

KWARTALNY BIULETYN INFORMACYJNY

WYDAWNICTWO BIURA DELEGATA MINISTRA W. R. i O. P. DO SPRAW OCHRONY PRZYRODY

QUARTERLY INFORMATION BULLETIN

EDITED BY THE BUREAU OF THE DELEGATE OF THE MINISTER OF CULTS AND PUBLIC
INSTRUCTION FOR THE PROTECTION OF NATURE IN POLAND

KWARTAŁ III. 1938

KRAKÓW, LUBICZ 46

A. USTAWY, ROZPORZĄDZENIA I ZARZĄDZENIA WŁADZ PAŃSTWOWYCH

Ustawa z dnia 16 lipca 1938 r. o ratyfikacji konwencji o uregulowaniu wymiarów oczek sieci rybackich i ochronnych wymiarów ryb, z dnia 23 marca 1937 r. (Dz. U. R. P. z dn. 29. VII. 1938, Nr 53).

Ustawa wyraża zgodę na dokonanie przez Prezydenta Rzeczypospolitej ratyfikacji konwencji wymienionej w tytule; wykonanie ustawy powierzono Ministrowi Spraw Zagranicznych, zaś wykonanie konwencji Ministrowi Przemysłu i Handlu w porozumieniu z innymi właściwymi ministrami. Ustawa wchodzi w życie z dniem ogłoszenia.

Rozporządzenie Wojewody Krakowskiego z dnia 7 lipca 1938 r. zawierające instrukcję o gospodarowaniu lasów gromadzkich i lasów dobra gromadzkiego na obszarze województwa krakowskiego (Krakowski Dziennik Wojewódzki Nr 14, z dnia 15. VII. 1938).

Rozporządzenie niniejsze wydane zostało na zasadzie § 34 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych z dnia 29 stycznia 1937 r., wydanego w porozumieniu z Ministerstwem Skarbu o gromadach, w celu bliższego ustalenia zasad gospodarki lasów gromadzkich i lasów dobra gromadzkiego na obszarze województwa krakowskiego.

Następujące §§ rozporządzenia mają szczególne znaczenie dla ochrony lasu, a zatem dla ochrony przyrody:

§ 1.... Las poniżej powierzchni 30 ha winien posiadać program gospodarczy o ile zostanie uznany za las ochronny.

§ 4. W lesie gromadzkim lub lesie stanowiącym dobro gromadzkie, Wydział Powiatowy winien zmniejszyć rozmiar projektowanego poniżej 30 ha wyrębu o ile rozmiar wyrębu narusza trwałość użytkowania.

§ 22. W razie pojawienia się w drzewostanach szkodników ze świata roślinnego lub zwierzęcego, zagrażających całości drzewostanów, sołtys winien o tym bezzwłocznie zawiadomić Wydział Powiatowy oraz powiatowe władze ochrony lasów, zgodnie z art. 22 rozp. Prez. R. P. o ochronie lasów, niestanowiących własności Państwa. Sztuki opadnięte mogą być ścięte jedynie na podstawie zezwolenia lub nakazu właściwego Starosty powiatowego.

Jeżeli warunki terenowe lub inne okoliczności nie pozwalają w danym roku na wywóz drzewa ściętego w powyższym terminie, drzewo to może pozostać w lesie, lecz jedynie w stanie okorowanym.

§ 23. Celem zachowania lasu i zabezpieczenia trwałości lasu, każda powierzchnia zrębowa (halizna) winna być zalesiona ściśle według przepisów ustawowych, zawartych w rozp. Prez. R. P. z dnia 24. VI. 1927 r. o ochronie lasów niestanowiących własności Państwa (Dz. U. R. P., Nr 111/32).

Trzebieże i czyszczenia mające na celu pielęgnację drzewostanów mogą być wykonane na gruncie, jedynie pod fachowym nadzorem i po wyznaczeniu przez instruktora leśnictwa lub przez leśnika prywatnego, zaangażowanego po myśli § 7, a to w powiatach, gdzie nie ma instruktora leśnictwa.

§ 24. W budżecie gromady winna znaleźć się pozycja na utrzymanie lasu, ze szczególnym uwzględnieniem kosztów zalesienia (tj. założenie szkółek) względnie zakupna nasion lub sadzonek.

B. PARKI NARODOWE

Park Narodowy Tatrzański i jego otoczenie

Kamieniołom przy drodze do Morskiego Oka

Państwowy Zarząd Wodny w Nowym Sączu, Ekspozytura w Nowym Targu, wniósł podanie o zezwolenie na urządzenie kamieniołomu w Zakopanem poniżej Hali Toporowej, na gruntach będących własnością p. J. Uznańskiego. W sprawie tej odbyła się w Zakopanem dnia 20 czerwca br. komisja, w której imieniem Biura Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody wzięli udział dr S. Sokółowski (jun.) i doc. dr J. Fudakowski, zastrzegając dla Ministerstwa W. R. i O. P. możliwość wypowiedzenia się w terminie późniejszym.

W sprawozdaniu swym przedstawiciele Biura Delegata zaznaczyli:

1) że projektowany kamieniołom ma być założony w dolinie potoku Chłabówka, który przecina drogę Zakopane—Morskie Oko w km 5.900, w miejscu odległym od wspomnianej drogi o 300 m, na której to przestrzeni będą musiały być pomieszczone urządzenia techniczne, jak drogi, place składowe itd.;

2) że utwory skalne, które ma eksploatować projektowany kamieniołom, są pod względem wieku geologicznego identyczne z «szarogłazem tatrzańskim», wydobywanym przed kilku laty w kamieniołomie pod Capkami. Materiał skalny jest jednak w projektowanym kamieniołomie pośledniejszy, gdyż skała wapienna jest silnie potrzaskana w kierunku poprzecznym do warstwowania. Ponieważ wymagany materiał ma przedstawiać bloki o średnicy nie mniejszej niż pół metra, ilość wyłamanej skały, z powodu wspomnianego jej spekania, będzie musiała być znacznie większa, aniżeli wymagane 20.000 m³ bloków. Wydobywany materiał nie będzie się nadawał do konserwacji i budowy dróg ani pod postacią kostki, ani tłuczni.

3) Skutki jakie pociągnie za sobą ewentualne otwarcie kamieniołomu będą pod różnymi względami bardzo niepomyślne:

a) Usunięcie lasu i warstwy zwietrzelinowej spowoduje w obrębie lasu ochronnego odsłonięcie stromego podłoża skalnego, a w następstwie powstanie nieużytku, którego zalesienie będzie bardzo kosztowne, jeśli w ogóle możliwe.

b) Otwarcie kamieniołomu uniemożliwi normalny ruch na bardzo ważnym szlaku turystycznym, prowadzącym z Jaszczurówki przez Halę Waksmundzką do Roztoki i Morskiego Oka, podobnie jak uniemożliwiony został ruch na drodze pod Regłami przez kamieniołom pod Capkami.

c) Otwarcie kamieniołomu odbije się ujemnie na kąpielisku w Jaszczurówce, jedynej termie w Polsce, i nowopowstającej osadzie lotniskowej w dolnej części Toporowej Cyrhli. Zgromadzenie większej ilości robotników kamieniarskich będzie miało z pewnością ujemny wpływ na stosunki bezpieczeństwa publicz-

nego, czego smutny przykład mieliśmy w Zakopanem w okresie wzmożonego ruchu w kamieniołomie pod Capkami.

d) Ucierpi ogromnie wszelki ruch turystyczny, a przede wszystkim samochodowy na reprezentacyjnej arterii Zakopane—Łysa Polana—Morskie Oko. Odcinek Jaszczurówka—Toporowa Cyrhla jest z powodu licznych, ostrych serpentyn trudny dla komunikacji samochodowej. Przejazd zaś licznych furmanek z kamieniem wpłynie bardzo ujemnie na przelotność i bezpieczeństwo komunikacji tego odcinka.

4) Źródłem, z którego może być czerpany kamień na zaspokojenie potrzeb regulacji wód, może być materiał znajdujący się w hałdach kamieniołomu pod Capkami. Zapotrzebowanie materiału dla celów drogowych może być pokryte z dwu źródeł: na kostkę jedynie odpowiednim jest andezyt pieniński, materiał na tłuczeń drogowy brać można ze zwirowisk rzecznych kwarcytowych i granitowych Czarnego i Białego Dunajca czy Białki, z odcinków tych rzek położonych poza obrębem Tatr.

Na podstawie powyższego stanu rzeczy obaj przedstawiciele Biura Delegata Ministra W. R. i O. P. wypowiedzieli się stanowczo przeciw otwarciu projektowanego kamieniołomu w dolinie potoku Chłabówka, zaznaczając nadto, że założenie w chwili obecnej zakładu przemysłowego na terenie objętym granicami projektowanego Parku Narodowego, stanowiłoby na przyszłość bardzo niebezpieczny precedens.

Ministerstwo W. R. i O. P. uznało stanowisko powyżej wyłuszczone za słuszne, a p. Minister W. R. i O. P. wystosował do p. Ministra Komunikacji pismo, w którym — przedstawiając możliwości uzyskania kamienia koniecznego dla rozbudowy Zakopanego z innych źródeł — prosi o odstąpienie od zamiaru poboru kamienia z projektowanego kamieniołomu w dolinie potoku Chłabówka.

Budowa drogi na Kalatówki¹⁾

W związku z postępowaniem prac około budowy nowego schroniska na Kalatówkach, które w ostatnich tygodniach zostało wyprowadzone pod dach, przystąpiono do robót nad drogą prowadzącą z Kuźnic na Kalatówki. W końcu sierpnia roboty te zbliżyły się do dyluwialnej moreny, która miała być zachowana w całości jako interesujący zabytek przyrodniczy, stanowiący zarazem pożądane urozmaicenie drogi. Omawiany wał morenowy znajduje się poniżej klasztoru Albertynek. Miejsce zostało przez Nadleśnictwo L. P. w Zakopanem wskazane w terenie.

Trasa drogi przebiega pomiędzy dwiema istniejącymi już drózkami, tak że przy dobrej woli Kierownictwa budowy drogi wał morenowy może być w całości zachowany. Co najwyżej trzeba będzie w danym miejscu trasę drogi przesunąć ku górze o 1 m i ewentualnie podnieść odpowiednio niwelatę.

¹⁾ Por. K. B. I., rok VIII nr 2, str. 1.

Obecnie Nadleśnictwo Państwowe w Zakopanem zwróciło się do Zarządu Miejskiego Zakopanego, jako instytucji prowadzącej roboty, z przedstawieniem powyższych faktów i konieczności wydania zarządzeń zmierzających do zachowania wału morenowego.

Wyciąg saniowy na Kasprowy Wierch ¹⁾

Towarzystwo Budowy i Eksploatacji Kolei Linowej Zakopane (Kuźnice)—Kasprowy Wierch wniosło do Starostwa Powiatowego w Nowym Targu podanie o zatwierdzenie projektu budowy i urządzenia na wschodnim zboczu Kasprowego Wierchu wyciągu saniowego, łączącego Kocioł Kasprowy ze stacją kolei linowej na Kasprowym Wierchu. Długość zamierzonego toru wynosić ma 270 m, różnica wysokości obu punktów końcowych 125 m, a czas trwania jazdy około 140 sek.; ilość pasażerów na sanie wynosić ma 16 osób, poza kierowcą. Wyciąg ma być uruchomiony prądem elektrowni miejskiej w Zakopanem. Teren, na którym wznosić się ma stacja dolna w Kotle Kasprowego i przebiegać ma trasa wyciągu, jest współwłasnością P. T. T. i ludności góralskiej.

W sprawie powyższej odbyło się na zarządzenie Starosty Powiatowego w Nowym Targu dochodzenie i rozprawa komisyjna na miejscu na Kasprowym Wierchu dnia 29 sierpnia br. W dochodzeniu tym władze ochrony przyrody nie brały udziału.

Komitet Ochrony Przyrody w Krakowie wyraził opinię, w której w stosunku do projektu omawianego wyciągu zajął stanowisko zdecydowanie negatywne. Ministerstwo W. R. i O. P. potwierdziło zapatrywanie Komitetu, zaznaczając równocześnie, że mogłoby ewentualnie ustosunkować się życzliwie do projektu prowizorycznego wyciągu dla narciarzy, usuwanego z końcem każdego sezonu zimowego.

Dalsze inwestycje na Kasprowym Wierchu

Wbrew wytycznym, ustalonym przez Komisję Organizacyjną Parku Narodowego Tatrzańskiego, Polski Związek Narciarski wybudował nową letnią ścieżkę 1,80 m szerokości od obserwatorium na Kasprowym Wierchu do stacji kolei linowej na Myślenickiej Turni. Ścieżka została zbudowana solidnie, omurowana, wkopana nieraz głęboko w stok przy dość znacznym zniszczeniu kosówki i biegnie mniej więcej wzdłuż grzbietu oddzielającego Dolinę Kasprową od Goryczkowej. Wysypana żwirkiem i piaseczkiem — ścieżka ta nadawałaby się do parku miejskiego. Poprowadzono ją przez tereny będące współwłasnością górali i Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Dolinie Goryczkowej, których o tej robocie zupełnie nie zawiadomiono. Trasa nowej letniej ścieżki i projekt jej budowy nie był z Polskim Towarzystwem Tatrzańskim ani uzgadniany ani w ogóle omawiany.

Drugą inwestycją na Kasprowym Wierchu jest

przeprowadzenie kabla elektrycznego, podziemnego do stacji kolei linowej i do obserwatorium na szczycie. Przy tych robotach rozkopano i naruszono teren hal i kosówek od strony Doliny Goryczkowej, szpecąc krajobraz i niszcząc pastwisko na współwłasności Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego i górali. Obecnie wpłynął wniosek o wywłaszczenie tego pasa ziemi pod stały serwitut na rzecz T-wa Kolei Linowej.

Wniosek o wywłaszczenie gruntu pod obserwatorium na Kasprowym

Wpłynął nowy wniosek T-wa Kolei Linowej o wywłaszczenie dodatkowo pod szczytem Kasprowego, pasa gruntu zajętego pod urządzenia pomocnicze dla kolei linowej, a to na — obserwatorium. Grunt ten, położony po stronie Doliny Goryczkowej, stanowi współwłasność P. T. T. i górali.

Sprawa własności ścieżki na Szpiglasową Przełęcz

Dnia 15. X. 1938 komornik Sądu Grodzkiego w Zakopanem oddał w myśl orzeczenia Sądu Apelacyjnego w Nowym Sączu zbudowaną przez Polski Związek Narciarski ścieżkę Morskie Oko—Szpiglasowa Przełęcz upoważnionym przedstawicielom P. T. T. w posiadanie.

Sprawa odszkodowania za tereny wywłaszczone na Kasprowym

Krakowski Urząd Wojewódzki zarządził sesję Komisji, mającej na celu ustalenie odszkodowania za tereny wywłaszczone pod kolej linową oraz za szkody wyrządzone przy budowie. Komisja pracowała w końcu września i w początku października br. w Zakopanem i w terenie górskim. Braли w niej udział delegaci współwłaścicieli góralskich, przedstawiciele P. T. T., delegaci urzędów gminnych i Starostwa w Nowym Targu, Kolei Linowej, Ministerstwa Komunikacji oraz biegli. Protokoły zostały już sporządzone — orzeczenia dotąd nie ma. Przewodniczący Komisji z ramienia Województwa zaznaczył, że wywłaszczenie nie jest jeszcze prawomocne, gdyż w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych leży nowy sprzeciw P. T. T. przeciwko wywłaszczeniu.

Budowa nowych linii telefonicznych w Tatrach

Ministerstwo Pocht i Telegrafów, wykonując program łączenia schronisk turystycznych Polskiego Towarzystwa Tatrzańskiego w Karpatach liniami telefonicznymi, przystępuje do budowy dwu linii telefonicznych w Tatrach, a mianowicie: linii Wodospady Mickiewicza — Dolina Pięciu Stawów Polskich i linii do Schroniska na Hali Pyszej, prowadzącej od szosy Zakopane—Witów Doliną Kościeliską i przez Halę Ornak. W dniach 24 i 27 czerwca odbyły się w tej sprawie wizje lokalne w terenie, które ustaliły przebieg i sposób przeprowadzenia wymienionych linii, gwarantujący pełną ochronę krajobrazu tatrzańskiego.

¹⁾ Por. K. B. I., rok VIII, nr 2, str. 1.

Komitet Ochrony Przyrody w Krakowie ustosunkował się do tych robót pozytywnie, zastrzegając jednak, że trasa telefonu w obrębie lasów może być przeprowadzona na słupach, a powyżej granicy lasu kablem podziemnym. Ponieważ jednak w roku bieżącym brak jest odpowiedniej ilości kabli, Komitet zaproponował przeprowadzenie na odnośnej przestrzeni prowizorycznego telefonu polowego, który po upływie 1—2 lat byłby zastąpiony kablem.

Nowe wzorowe bacówki w Tatrach

Do władz wpłynęły podania o zatwierdzenie planów dwu wzorowych bacówek, które mają być wzniesione w Dolinie Chochołowskiej i na Hali Gąsienicowej. Komitet Ochrony Przyrody nie zgłosił zastrzeżeń przeciwko budowie obu bacówek.

Trzecia bacówka ma być zbudowana w Dolinie Pięciu Stawów Polskich, nieco poniżej istniejącego od dawna szałasu. Plany budowy tej bacówki nie zostały dotychczas przedłożone Państwowemu Radzie Ochrony Przyrody, a budowę już rozpoczęto zakładając częściowo fundamenty.

Badanie grot w Tatrach

Pp. S. i T. Z w o l i ń s c y zwrócili się do Naczelnej Dyrekcji Lasów Państwowych z prośbą o udzielenie pozwolenia na dalsze badania grot w Tatrach. Państwowa Rada Ochrony Przyrody, Oddział w Krakowie, po porozumieniu z Komisją Fizjograficzną Polskiej Akademii Umiejętności, wydała w tej sprawie opinię przychylną, zastrzegając jednak wypełnienie przez pp. Z w o l i ń s k i c h następujących warunków.

1. Wiadomości o nowo odkrytych jaskiniach, wraz ze szkicami topograficznymi będą przedkładać Polskiej Akademii Umiejętności, Biuru P. R. O. P. i Instytutowi Badawczemu Lasów Państwowych.

2. Pp. Z w o l i ń s c y nie będą przekopywali w jaskiniach namulisk ani nie będą zbierali żadnych okazów przyrodniczych. O badaniach naukowych grot decydować będzie wyłącznie Komisja Fizjograficzna P. A. U. w porozumieniu z władzami ochrony przyrody.

3. Odkryte przez pp. Z w o l i ń s k i c h jaskinie nie będą w żaden sposób udostępnione dla zwiedzających bez zgody właściwej władzy państwowej, która przed powzięciem decyzji zasięgnie opinii organów ochrony przyrody.

Budowa kolei górskiej na Gubałówkę

Z inicjatywy i pod nadzorem Ministerstwa Komunikacji rozpoczęła się budowa kolei górskiej z Zakopanego na Gubałówkę i związanych z nią budynków mających stanąć na Gubałówce. W związku z tym odbyła się dn. 30. VIII. br. konferencja opiniodawcza, zwołana przez przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Nowym Targu. Ponieważ

wykonana już makieta budynków została w ostatniej chwili przez kierownictwo budowy rozebrana, pierwotny zamiar wyjścia w teren został zaniechany, a posiedzenie odbyło się w biurze Zarządu Miejskiego w Zakopanem; za podstawę dyskusji służyły jedynie szkice projektów budynków.

Konferencja zwołana została w związku z wniesionymi przez delegata Wydziału Powiatowego zastrzeżeniami, zmierzającymi do uzgodnienia sytuacji pośrednich i stacji górnej z będącym w opracowaniu planem zabudowy Kościelisk wraz z Gubałówką, oraz do uwzględnienia w ujęciu architektonicznym budynków stacji górnej wymogów obowiązującej w Zubzuchem ochrony krajobrazu. Konferencja miała charakter informacyjno-opiniodawczy.

W ciągu dyskusji projekt budynków uległ krytyce w dwóch kierunkach: zwrócono uwagę, że budynki przedstawiają się jako konstrukcja nizinna, daleka od obowiązującego w danych warunkach regionalizmu, nadto że budynki jako zbyt wysokie psują gabaryt góry. Fundamenty zostały założone bez uwzględnienia planu trasy szosy karpackiej, wskutek czego powstała kolizja i droga musiała być przesunięta o około 30 m. Wyrażono pogląd, że należy w granicach technicznych możliwości obniżyć budynek stacji i budynek restauracyjny, dla zmniejszenia ich sylwety wysuwającej się z gabarytu góry.

Zywą wymianę zdań wywołała forma dachu płaskiego czy też stromego. Kwestię tę uznano za bardzo ważną, ze względu na stworzenie precedensu dla zabudowy Gubałówki.

Inż. K o d e l s k i, udzielając wyjaśnień imieniem Ministerstwa Komunikacji, stwierdził, że w projektach opracowywanych w Ministerstwie przeważa dach stromy, w przeciwieństwie do dachu płaskiego, jako obcego.

Zebrań przewodniczył w zastępstwie przewodniczącego Wydziału Powiatowego w Nowym Targu, wicestarosta, mgr. M. W r o ń s k i.

Budowa schroniska dla harcerzy na Głodówce

Związek Harcerstwa Polskiego wniósł do Urzędu Wojewódzkiego Krakowskiego podanie o pozwolenie na budowę schroniska na Polanie Głodówce u stóp Tatr. Władze Ochrony Przyrody wyraziły zgodę na zatwierdzenie przedstawionych planów budynku, zastrzegając jedynie dobór materiału możliwie podobnego zewnętrznym wyglądem do granitu miejscowego, tak aby nie sprawiał wrażenia elementu obcego w danym środowisku. Budowa schroniska jest już rozpoczęta.

Park Narodowy w Białowieży

Ruch turystyczny

za czas od 1 czerwca do 31 sierpnia 1938 r. wyraża się cyfrą 18.328 osób, w tym 517 osób z zagranicy.

Instytut Badawczy L. P.

C. REZERWATY

Nowy regulamin w rezerwacie nad Świtezią

Rezerwat nad Świtezią obejmuje jak wiadomo jezioro o powierzchni 172,91 ha, oraz przylegające do jeziora lasy nadleśnictwa Świtez i grunty b. majątku Pieszczańska, o powierzchni łącznej 655,21 ha: w tym 132,5 ha lasu stanowi rezerwat ścisły, reszta częściowy. Ostatnio Nadleśnictwo Nowogródzkie w porozumieniu z p. K. Karpowiczem, delegatem wileńskiego Komitetu O. P. na powiat nowogródzki, postanowiło rozszerzyć granice rezerwatu ścisłego, a także opracować nowy regulamin dla całości. Według nowego regulaminu użytkowanie lasu w rezerwacie ścisłym będzie całkowicie zaniechane, w rezerwacie zaś częściowym prowadzone systemem przerębowym. Powierzchnia leśna rezerwatu ma być trwale utrzymana pod uprawą leśną. Co się tyczy samego jeziora, to zaznaczyć należy, iż wszelkie większe połowy ryb są w nim zaniechane od dwu lat: dozwolony jest tylko połów amatorski na wędkę. Ubiegłego roku powstał projekt zarybienia Świtezi sielawą, bo tylko ona, żyjąc na większych głębokościach, nie szkodziłaby rozwojowi reliktowych gatunków flory rosnących po brzegach niecki jeziora. Po bliższym zbadaniu warunków okazało się, że sielawa nie miałaby dostatecznej ilości pokarmu i projekt upadł.

W. R.

Rezerwat w Zamoszu

Od 8 do 27 czerwca rb., z ramienia Wileńskiego Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody, dr K. Petruszewicz przeprowadzał badania terenowe w rezerwacie w Zamoszu. Na terenach wspomnianego rezerwatu stwierdzono występowanie następujących zwierząt:

1) bóbr (świeże ślady i żerowiska, oraz 5 gniazd zamieszkałych i 3 opuszczone); 2) dwa gatunki orła (w locie, identyfikacja niezupełnie pewna); 3) czarny bocian (w locie); 4) łosie (świeże ślady w różnych miejscach lasu); 5) kruk (dwa gniazda); 6) lis (4 nory); 7) borsuk (1 nora); nadto wilki, sarny, wydry?, głośce, cietrzewie, pardwy, jarząbki, orzechówki itp.

W wyniku przeprowadzonych badań nasunęły się następujące dezyderaty:

1) Konieczność jak najszybszego załatwienia sprawy regulaminu dla rezerwatu w Zamoszu, przy czym wzdłuż Berezyny pas 100 m szeroki powinien być objęty rezerwatem ścisłym, pozostałe zaś tereny lasów zamoszańskich mogą być objęte rezerwatem częściowym. W przyszłym regulaminie rezerwatu częściowego winny być uwzględnione następujące momenty: a) nałożenie na gajowych obowiązków ochrony wszelkiego rodzaju gniazd; b) ochrona przed eksploatacją drzew dziuplastych i rosocatych; c) unormowanie sprawy zbierania w lesie jagód i ewentualnie chrustu.

2) Stworzenie oddzielnego obwodu rybackiego na Berezynie w granicach rezerwatu.

3) Uregulowanie sprawy ochrony krzaków i zarośli położonych na lewym brzegu Berezyny.

4) Wyznaczenie choćby małej ale stałej premii dla gajowych pełniących służbę na terenach rezerwatu.

Oddział P. R. O. P. w Wilnie.

Przepisy miejscowe dla jezior naroczańskich

Na podstawie art. 408 pkt. 12, 13, art. 409 pkt. 1 i 3, art. 410 pkt. 10 i 18 i art. 415 pkt. C, rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanym i zabudowaniu osiedli (Dz. U. R. P. Nr. 23 poz. 202) w brzmieniu ustawy z dnia 14 lipca 1936 roku (Dz. U. R. P. Nr. 56 poz. 405), Rada Powiatowa w Postawach na posiedzeniu w dniu 6 lipca 1938 r. uchwaliła następujące przepisy miejscowe dla osiedli i gruntów położonych w pasie przybrzeżnym o szerokości 500 m nad jeziorami: Narocz, Miadziół, Miastro i Blado, położonych w obrębie gminy kobylnickiej i miadziolskiej:

1) w pasie nadbrzeżnym o szerokości 200 m wzdłuż brzegów zabroniona jest całkowicie wszelka zabudowa;

2) w pasie wymienionym w pkt. 1 w granicach od 100 do 200 m może być dopuszczone za indywidualnym zezwoleniem Wydziału Powiatowego wznoszenie budowli, ale tylko budynków wiejskich, ściśle związanych z warsztatem rolnym i drobnym rybołówstwem, oraz dla instytucji turystycznych o charakterze społecznym;

3) pas szerokości 50 m wzdłuż brzegów jezior winien być zadrzewiony z dopuszczeniem polanek użytkowanych jako łąki lub pastwiska;

4) pas szerokości 12 m wzdłuż brzegów winien być całkowicie wolny od wszelkich przegród, ogrodzeń itp. przeszkód w ruchu i nie może być użytkowany na takie cele, które by utrudniały swobodny ruch publiczny na tym pasie;

5) ogrodzenia w pasie między 12 m do 50 m mogą być wykonywane z kamieni polnych, sztachet, żerdzi lub żywoplitów, z tym że nie będą one wyższe niż 1,20 m.

Poza pasem 50-metrowym stosować można ogrodzenia wymienione wyżej lub wyższe do 2 m, ale tylko ażurowe.

6) Wielkość powierzchni działek nie może być mniejsza od 3.000 m², przy czym stosunek boków tych działek nie może być większy niż 1:3;

7) zabudowa działek nie może wynosić więcej niż 10% powierzchni działki, przy czym na działce od 3.000 do 5.000 m² nie mogą być wzniesione więcej jak dwa budynki (jeden mieszkalny i jeden gospodarczy).

Na działkach od 5.000 m² do 20.000 m² mogą być wzniesione nie więcej jak 3 budynki.

Przy większych wymiarach działek należy stosować wielokrotność 20.000 m².

8) Działki nie mające całkowicie charakteru rolnego winny być zadrzewione minimum w 50% swojej powierzchni;

9) usuwanie drzewostanu jak i zakrzewienie działek może być dokonywane tylko za zezwoleniem Wydziału Powiatowego oraz Dyrekcji Lasów Państwowych;

10) zmiany w konfiguracji terenu (niwelacji) przekraczające 1 m winny być dokonywane za zezwoleniem Wydziału Powiatowego;

11) wszelkie ulice i drogi przeznaczone dla komunikacji kołowej winny być położone nie bliżej niż 50 m od brzegów jezior.

Do jezior doprowadzać mogą dojazdy i dojścia publiczne w ilości nie przekraczającej 5 sztuk na 1 km brzegu, przy czym winny one posiadać charakter dróg i ścieżek parkowych;

12) wszelkie zabudowania winny być wznoszone nie bliżej 15 m od osi wszelkich dróg i ulic oraz krawędzi placów przeznaczonych do komunikacji publicznej;

13) w 500-metrowym pasie nadbrzeżnym będą obowiązywały przepisy policyjno-budowlane dotychczasowe, za wyjątkiem ograniczeń wyszczególnionych w niniejszych przepisach miejscowych oraz z tym warunkiem, że pozwolenia budowlane winny być zatwierdzane w myśl art. 385 prawa budowlanego i wydawanie takowych obciążać będzie Wydział Powiatowy w Postawach.

Na budynki, nie związane ściśle z warsztatem rolnym oraz drobnym rybołówstwem (rybackie), winny być przedstawione do zatwierdzenia projekty zgodnie z art. 333 prawa budowlanego.

14) Niestosowanie się do zarządzeń, wydanych na podstawie niniejszych przepisów, podlega karze wymienionej w art. 399 pkt. 3 prawa budowlanego.

15) Przepisy niniejsze wchodzi w życie z dniem ogłoszenia ich w Dzienniku Wojewódzkim Wileńskim.

Rezerwat na Kępie Redłowskiej

W Pomorskim Dzienniku Wojewódzkim nr 23 poz. 271, ukazało się rozporządzenie Wojewody Pomorskiego z dn. 29. VII. 1938. «o ochronie tworów przyrody Kępy Redłowskiej» w Gdyni, wydane na podstawie art. 5 ustawy z dnia 10 marca 1934 r. o ochronie przyrody w porozumieniu z Dyrektorem Lasów Państwowych w Toruniu, po wysłuchaniu opinii P. R. O. P. — Rezerwat na Kępie Redłowskiej obejmuje obszar Państwowego Nadleśnictwa Chylonia w powiecie miejskim w Gdyni, oddz. 287, 288, 289, 290, 291 o łącznej powierzchni 126,93 ha.

Szczegółowe przepisy, podobne w zasadzie do przepisów wydawanych przez Dyrekcję Naczelną Lasów Państwowych dla innych rezerwatów, normują sprawy związane z ochroną przyrody Kępy Redłowskiej. Rozporządzenie to zabezpiecza najpiękniejszą pod względem krajobrazowym i przyrodniczym część

wybrzeża morskiego przed licznymi niebezpieczeństwami i zakusami, jakie groziły mu ze strony źle rozumianych lub ciasnych interesów rosnącego miasta Gdyni i przyległego kąpieliska Orłowo, a także ze strony niekulturalnej lub nieświadomości publiczności.

M. E. Korczyńska

„Rezerwat-Olbina“ w Lesie Miejskim koło Kalisza

W numerze 4 Kwartalnego Biuletynu Informacyjnego z r. 1937 podana została krótka wiadomość o rezerwacie jodłowym w Lesie Miejskim na południe od Kalisza, znanym z występowania rodzimej jodły i świerka na granicy zasięgu tych drzew. Właścicielem tego lasu, położonego 4 km na południe od Brzezin Kaliskich, jest gmina miasta Kalisza.

W ciągu bieżącego roku opracowany został nowy plan gospodarczy na okres 1938/39—1946/47, według którego obręb «Rezerwat-Olbina» o powierzchni 16, 6314 ha, stanowiący część obrębu Pieczyska, traktowany będzie jako rezerwat częściowy. Użytkowanie lasu ograniczy się li tylko do usuwania posuszu i drzew widocznie uszkodzonych przez szkodniki. Za każdym razem wyręby te muszą być zatwierdzone przez władze ochrony lasu. W ten sposób na ziemiach nowo przyłączonych do województwa poznańskiego, gdzie szata leśna uległa już znacznemu zubożeniu, powstaje nowy rezerwat dla utrzymania pierwotnego charakteru jednej z najciekawszych z punktu widzenia przyrodniczego partii lasów.

F. K.

Rezerwat skalny w Uryczu ¹⁾

Stanisławowski Dziennik Wojewódzki z 20 maja 1938 (nr 7) przynosi zarządzenie Wojewody Stanisławowskiego z dnia 22 kwietnia 1938 r. «o ochronie tworów przyrody obejmujących środkową grupę skał z otoczeniem w Uryczu...» Zarządzenie to opiera się na zasadzie art. 5 ustawy o ochronie przyrody z dnia 10 marca 1934 r., a wydano je na prośbę gromady Urycz, po wysłuchaniu opinii Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Ochrona na terenie wskazanym w zarządzeniu polega na zakazie dokonywania wszelkich zmian bez pozwolenia władzy państwowej w przedmiotach i ich otoczeniu, na zakazie wszelkiego użytkowania gospodarczego i zakazie umieszczania na obszarze chronionym tablic, ogłoszeń i napisów, z wyjątkiem tablic ostrzegawczych o rezerwacie — wreszcie na ograniczeniu swobodnego dostępu do chronionych skał. Sposób zwiedzania rezerwatu przez turystów określa «regulamin dla zwiedzających twory przyrody w Uryczu podlegające ochronie», dodany jako aneks do omawianego rozporządzenia. Regulamin podobny jest w zasadniczej treści do regulaminów wydawanych przez Administrację Lasów Państwowych dla rezerwatów znajdujących się na terenie Lasów Państwowych. Wstęp do rezerwatu jest płatny, nie powie-

¹⁾ Por. K. B. I., rok VIII, 1938, nr 1, str. 5.

dziano jednak wyraźnie komu przypadać ma używana z opłat suma. Zresztą zakazane są wszelkie czynności, które mogą odbić się ujemnie na wyglądzie skał.

Projektowany rezerwat dropi w Sarbinowie

Zarząd majątku w Sarbinowie w powiecie rawickim zwrócił się do prof. K. Woźdźkiewicza, jako przewodniczącego Sekcji Polskiej Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków, o interwencję w sprawie zamierzonej parcelacji folwarku w Sarbinowie, w obrębie którego znajduje się znaczna ilość dropi otoczonych przez zarząd majątku troskliwą opieką. Stado to obserwował przez trzy lata doc. dr J. Sokółowski i opisał szczegółowo (z mapami, wykresami i fotografiami) w pracy pt. «Drop w Polsce», będącej obecnie w druku, jako osobne wydawnictwo Państwowej Rady Ochrony Przyrody nr 51.

W pracy tej autor doszedł do wniosku, że jedynie przez wstrzymanie parcelacji na tych nielicznych terenach, na których jeszcze drop w Polsce występuje, można tego pięknego ptaka uchronić od zupełnej zagłady.

Dla zabezpieczenia dropi w Sarbinowie należy koniecznie zachować w całości pola należące do folwarku Przyborowo, a w każdym razie nie można parcelować pól:

- 1) między folwarkiem Przyborowo a szosą Krobia—Rawicz;
- 2) między Przyborowem a szosą Szurkowo—Sarbinowo;
- 3) między Przyborowem a kanałem płynącym przez łąki od strony Sarbinowa.

Sprawę ochrony dropia w Sarbinowie przekazano Biuru Delegata Ministra W. R. i O. P.

M. E. Korczyńska

Projektowany rezerwat roślinności stepowej nad Seretem

W roku 1937, po zamknięciu obrad XV Zjazdu Lekarzy i Przyrodników Polskich we Lwowie, w którym wzięło udział grono uczonych cudzoziemskich, odbyła się międzynarodowa wycieczka geografów roślin pod kierunkiem prof. W. Szafera. Uczestnicy jej zwiedzili szereg interesujących miejscowości na Podolu i w Karpatach Wschodnich, między innymi ściankę roślinności stepowej nad Seretem w majątku Jagielnica. Po dyskusji powstała wówczas myśl utworzenia rezerwatu przyrodniczego na tej ściance, której wartość gospodarcza jest wprost znikoma. Po uzyskaniu przez ówczesnego Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody, prof. W. Szafera, zgody właściciela majątku Jagielnica, hr. A. Lanckorońskiego, na wydzielenie z użytkowania terenu projektowanego rezerwatu, sprawa jego realizacji weszła na właściwą drogę. Biuro Delegata zwróciło się, stosownie do życzenia hr. Lanckorońskiego, do dyrektora p. K. Dudika, który brał udział w wycieczce, z prośbą o współpracę w organizacji rezerwatu. Współpraca ta miałaby polegać na wyznaczeniu w terenie i ogrodzeniu rezer-

watu oraz wykonaniu i przesłaniu do Biura Delegata planu rezerwatu, na usunięciu zasadzonych na ściance akacji, wreszcie na umieszczeniu odpowiedniej adnotacji w księgach hipotecznych.

O utworzenie dwóch rezerwatów w lasach majątku Rozwadów (pow. tarnobrzeski)

Oddział Lwowski P. R. O. P. zwrócił się do p. Wojewody Lwowskiego z prośbą o uznanie po myśli art. 1 i 5 § 1 ustawy z dnia 10. III. 1934 o ochronie przyrody: 1) części lasu jodłowo-dębowego o pow. 5 ha, znajdującego się w rewirze leśnym Jastkowiec (oddz. 6) majątku Rozwadów w powiecie tarnobrzeskim, oraz 2) lasu topolowego o pow. około 10 ha w Sochach pod Rozwadowem za obiekty podlegające ochronie (rezerwaty ścisłe) z motywów przyrodniczo-naukowych. Właścicielem obu obiektów jest J e r z y ks. L u b o m i r s k i, który jeszcze w dniu 8 kwietnia 1935 r. zgodził się na utworzenie z nich rezerwatów.

Obiekt pierwszy przedstawia 130-letni, wielogatunkowy (12 gatunków drzew) las mieszany typu puszczańskiego, który dawniej w Puszczy Sandomierskiej dominował a dziś stanowi już wielką rzadkość. Osobliwością lasu topolowego jest to, że składa się on z 2 gatunków topoli, tj. topoli czarnej, nazywanej przez ludność «jabrzedziem» i topoli białej, zwanej «topolą», oraz że las ten jest siedliskiem różnorodnego ptactwa i stanowi naturalny zwierzyniec ptasi.

S. W.

Konferencja w sprawie Lasku Bielańskiego

Dnia 25 sierpnia 1938 r. odbyła się w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych konferencja poświęcona Laskowi Bielańskiemu. Tematem konferencji była sprawa odstąpienia Zgromadzeniu ks. Marianów części wysokiego brzegu Wisły (ok. 3 ha), przyległego do terenu klasztoru. Na terenie tym Zgromadzenie zamierza wybudować budynek i boisko. Komitet Ochrony Przyrody w Warszawie, otrzymawszy poufną wiadomość o konferencji, wystąpił z pismem do Ministerstwa przeciwstawiając się kategorycznie oddaniu części lasu do użytku prywatnego. Jak wynika z nadesłanego sprawozdania z konferencji, stanowisko Komitetu poparte przez Zarząd Miejski Warszawy znalazło całkowite zrozumienie u czynników miarodajnych, w wyniku czego sprawa odstąpienia stała się nieaktualną.

Należy zaznaczyć, że Zgromadzenie ks. Marianów zabiega o ten teren nie po raz pierwszy i nie opuszcza żadnej dogodnej sposobności by sprawę tę poruszyć. Za każdym razem życzenia ks. Marianów spotykają się ze zdecydowanym sprzeciwem sfer kulturalnych stolicy, stojących na stanowisku udostępnienia najpiękniejszego miejsca widokowego w najbliższej okolicy Warszawy szerokim warstwow społeczeństwa.

Konferencja — Puszcza Kampinoska jako płuca Warszawy

W dniu 22 czerwca 1938 r. odbyła się konferencja, zwołana przez Ministerstwo Komunikacji pod

hasłem — Puszcza Kampinoska, jako płuca Warszawy. W konferencji wzięli udział delegaci ministerstw: Spraw Wewnętrznych, Rolnictwa i Reform Rolnych, Opieki Społecznej, Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego, Komunikacji, Spraw Wojskowych, oraz Urzędu Wojewódzkiego Warszawskiego i Zarządu Miejskiego Warszawy. Ministerstwo W. R. i O. P. reprezentowali dr R. Kobenz a i J. Kołodziejczyk.

Celem konferencji było zagadnienie udostępnienia terenu puszczy mieszkańcom Warszawy i skoordynowanie poczynań władz państwowych i samorządowych w dziedzinie inwestycji. Na konferencji został wygłoszony przez nac. S. K a l i c k i e g o referat, po czym wywiązała się dyskusja. Ogólnie wszyscy zgodzili się na udostępnienie puszczy przez pobudowanie dróg dojazdowych, zwłaszcza w części wschodniej, bliższej Warszawy, i okrzężnej dokoła puszczy. Co do kierunku dróg przecinających puszcze, zebrani wysunęli kilka projektów, które nie zostały ostatecznie uzgodnione.

Konferencja nosiła charakter wyłącznie informacyjny.

Lasy na terenie wielkiego Wilna

Stan zalesienia obszarów wchodzących w obręb wielkiego Wilna został zbadany przez mgra A. Melezina na zlecenie wileńskiego Komitetu Ochrony Przyrody. Lasy, zgodnie z danymi zebranymi przez p. Melezina, otaczające zwartą, zabudowaną przestrzeń miasta, posiadają dużą wartość krajobrazową, oraz są rezerwuarem świeżego powietrza dla ludności Wilna. Ogólna powierzchnia tych lasów wynosi 2.125 ha; składają się one z dębów, świerków, sosen, brzoź i osik. Lasy w obrębie wielkiego Wilna są własnością bądź rządową, bądź miejską, bądź prywatną. W lasach państwowych w najbliższym okresie (10-letnie) nie przewiduje się cięć eksploatacyjnych, usuwa się jedynie nasienniki oraz odnawia halizny. W lasach miejskich gospodarka dotychczas sprawdziła się do usuwania osobników starych i chorych, cięcia eksploatacyjne, podobnie jak w lasach państwowych, nie były robione. Najgorzej przedstawia się sytuacja w lasach prywatnych. Większe kompleksy prywatne zostały już podzielone na działki budowlane, co oczywiście grozi lasom całkowitą zagładą.

Z punktu widzenia interesów mieszkańców Wilna oraz z punktu widzenia ochrony przyrody pożądane byłoby skupienie w rękach miasta możliwie największego obszaru lasu. Umożliwiłoby to prowadzenie gospodarki zgodnej z interesami mieszkańców miasta oraz stworzenie na niektórych obszarach, jak Antokol, Kolonia Kolejowa, Kalwaria, Trynopol, rezerwatów. Wobec szybkiego rozwoju terytorialnego Wilna, rezerваты te w najbliższej przyszłości przekształciłyby się w piękne parki miejskie. W. R.

O ochronę torfowiska jelnieńskiego koło Dżisny

Delegat Komitetu Ochrony Przyrody w Kaliszu badał w lecie 1938 r. torfowisko jelnieńskie na Wi-

leńszczyźnie i stwierdził na nim obecność następujących gatunków rzadkich roślin: 1) malina moroszka (*Rubus Chamaemorus* L.) w trzech kępach w odległości ok. 1300 m od półn.-zach. krańca torfowiska tuż przy ścieżce z wioski Piastuny do Jeziora Bliźniego. 2) Turzyca torfowa (*Carex heleonastes* Ehrh.) na zachodnim brzegu torfowiska, wśród *Parvocaricetum*, tuż obok wioski Wierecieje.

Wobec zamierzeń melioracyjnych należało by ochronić przynajmniej część interesującego z różnych względów torfowiska.

A. W.

Inwentaryzacja projektowanych rezerwatów i zabytków przyrody w nadleśnictwie Dębowo na Pomorzu

W ciągu bieżącego roku przeprowadziłem z ramienia Instytutu Badawczego Lasów Państwowych szczegółową inwentaryzację zabytków i pomników



Ryc. 1. Lesiste zbocza nad Wisłą w nadleśnictwie Dębowo na Pomorzu.

Afforested slopes of the Vistula, near Dębowo, Pomerania.

Fot. F. Krawiec

przyrody na terenie państwowego nadleśnictwa Dębowo. Nadleśnictwo to, obejmujące lasy położone na opadających ku Wiśle zboczach na północ od Nowego i na przylegającej do nich wierzchowinie dyluwialnej, znane jest od dawna jako jeden z najciekawszych pod względem przyrodniczym obszarów leśnych zachodniej Polski¹⁾.

Główne wyniki moich tegorocznych badań przedstawiają się w streszczeniu rzeczowym następująco:

O b s z a r y l e ś n e z a s ł u g u j ą c e n a o c h r o n ę .

O d d z. 145 i 150. Piękne partie lasów liściastych i mieszanych na zboczach opadających stromo ku Wiśle, wykształcone najlepiej koło Kozielca. Drzewostan wielogatunkowy z przewagą dębu, z klonami

¹⁾ Preuss H., Die pontischen Pflanzenbestände im Weichselgebiet. Beiträge zur Naturdenkmalpflege, II, 1912.

dochodzącymi do 2 m obwodu, wiązem górskim, olszą szarą i innymi. Bogata roślinność runa, szczególnie wiosenna (*Corydalis cava*, *C. intermedia*, *Gagea minima*), z obficie występującym skrzypem olbrzymim (*Equisetum maximum*).

Oddz. 4, 5, 6, 18, 19, 20. Obszar leśny na południe od Wiosła oraz między Wiosłem i Widlicami, tworzy pas ciągnący się wzdłuż Wisły na zboczach oraz na górnej wierzchołku płaskowyżu nadwiślańskiego, pociętego licznymi wąwozami. Drzewostan z przewagą sosny oraz dębu, z bogatym podrostem lipy i graba oraz bujnym podszyciem szczególnie leszczyny, a miejscami trzmieliny brodawkowanej (*Evonymus verrucosa*). Runo leśne bogate i urozmaicone, większa część interesujących gatunków występuje na słonecznym skraju lasu, na krawędzi wierzchołku. Stwierdzono dokładnie rozmieszczenie następujących rzadkich gatunków: *Lathyrus pisiformis* (jedyne stanowisko na naszym Pomorzu), *Adenophora liliifolia*, *Cypripedium calceolus*, *Dracocephalum Ruyschiana*, *Pleurospermum austriacum*, *Gentiana cruciata*, *Aster amellus*, *Cimicifuga foetida* i i.

Odmienny charakter mają lasy liściaste w oddz. 18, porastające strome zbocza nad Wisłą koło Widlic, które swoim składem drzewostanu i runa przypominają las występujący na zboczach koło Kozielca.

Oddz. 110 i 107. Na uwagę zasługują ciągnący się wzdłuż potoku pas leśny ze starymi dębami, grabami i wiązami oraz bogatą florą runa leśnego, szczególnie wiosenną. Z roślin zielnych spotykano tu *Cimicifuga foetida* i *Aconitum variegatum*, a na skraju lasu nad szosą z Małej Karczmy do Opalenia rośnie *Lathyrus pisiformis* (najobfitsze występowanie) i *Pleurospermum austriacum*.

Oddz. 101 c. Partia pięknego, starego drzewostanu 130—150-letniej sosny z kolonią czapli (około 14 gniazd).



Ryc. 2. Aster gawędka w nadleśnictwie Dębowo na Pomorzu.

Aster amellus in Dębowo, Pomerania,

Fot. F. Krawiec

Ważniejsze zabytki i pomniki przyrody.

Cis (*Taxus baccata*). Jedyne okaz wys. 3,2 m rośnie w oddz. 121. Drzewo zostało otoczone płotem z drutu kolczastego.

Brekinia (*Sorbus torminalis*). Występuje rozproszona w lesie, głównie w części północno-wschodniej nadleśnictwa, zwłaszcza w leśn. Opalenie. Oto wymiary dwóch najstarszych okazów: I. w oddz. 105 a obw. 1,23 m, wys. ok. 18 m; II. w oddz. 29 obw. 75 cm, wys. ok. 12 m.

Dąb (*Quercus pedunculata*). Najgrubsze drzewo nad drogą przy Nadleśnictwie o obw. 4,8 m.

Lipa (*Tilia cordata*). Drzewo na skraju lasu przy Widlicach w oddz. 18 o obw. 4,2 m.

Grab (*Carpinus betulus*). Najgrubsze drzewo w oddz. 117 o obw. 2,15 m.

W wyniku przeprowadzonej inwentaryzacji podkreślić należy jako zjawisko uderzające, stopniowe zanikanie niektórych rzadkich gatunków. I tak, spośród roślin podanych przez H. Preussa nie udało się już odszukać następujących gatunków: *Gladiolus paluster*, *Orchis ustulatus*, *Gymnadenia conopsea*, *Malaxis monophyllos*, *Orobanche alsatica*. Inne znowu, jak *Dracocephalum Ruyschiana* i *Scorzonera purpurea*, które Preuss opisuje jako licznie występujące, ograniczyły w znacznym stopniu swoje występowanie i są na wyginieciu. Opisane przez Conwentza piękne okazy bluszczu zakwitającego zostały za czasów zaborczych zniszczone przy przeprowadzaniu czystego zrębu.

Sztucznie wprowadzony świerk, zwłaszcza w oddz. 4, 5 i 107 wypierający całą pierwotną roślinność, powinien być stopniowo usuwany, tym bardziej że drzewo to daje tu lichej materiał drewna.

Szczegółowy opis florystyczny nadleśnictwa, a zwłaszcza poszczególnych terenów, nadpatrzonych na rezerwat, zostanie przesłany Instytutowi Badawczemu Lasów Państwowych, celem praktycznego wykorzystania zawartych w nim danych oraz ewentualnego opublikowania.

F. Krawiec (Poznań)

Projektowane rezerваты i zabytki przyrody w nadleśnictwach Lidzbark i Ruda na Pomorzu

Państwowe nadleśnictwa Lidzbark i Ruda, w których z ramienia Instytutu Badawczego Lasów Państwowych dokonałem inwentaryzacji zabytków i pomników przyrody, położone na granicy powiatów: brodnickiego, działdowskiego, rypińskiego i mławskiego, stanowią zwarty kompleks leśny, bodaj największy we wschodniej części Pomorza, o łącznej powierzchni około 11.500 ha. Na północy i zachodzie są to głównie drzewostany mieszańcze, rzadziej liściaste, — pokrywają one urozmaicony pod względem rzeźby obszar morenowy z kilku jeziorami oraz licznymi potokami, które wyźłobiły głębokie jary; na południu i wschodzie płaski teren ubogich piasków porasta przeważnie sosna. Niektóre partie leśne zachowały pierwotny charakter.

Projektowane rezerваты

a) Jar Branicy (oddz. 206 b, 205 a, 195 a Nadl. Ruda, Leśn. Buczkowo, oddz. 203 b, 205 b, 210 d, e, f Nadl. Lidzbark, Leśn. Sarnia Góra, — powierzchnia ogólna 31,59 ha), o mocno stromych zboczach wznoszących się około 40 m ponad zasłane kamieniami dno rzeki, w której na przestrzeni, gdzie prąd jest bardzo szybki, występuje rzadki krasnorost słodkowodny *Hildenbrandia rivularis*. Stoki porasta stary drzewostan z wyraźną przewagą graba obok dębu szypułkowego, olchy, klonu, lipy drobnolistnej, sosny, wiązu, — o bogatym podsyciu graba, trzmieliny brodawkowej, porzeczek alpejskiej, leszczyny itp., w runie m. i. *Phegopteris polypodioides*, *Lycopodium Selago*, *Corydalis intermedia*, *Circaea intermedia* i wiele innych; na korze drzew dobrze wykształcona flora epifityczna ze *Sticta pulmonaria*, *Parmelia cetrarioides*, *Fruilania Tamarisci*, *Neckera pennata*, *Antitrichia curtipendula*, *Anomodon* sp. div. i i. Teren ten łącznie z niżej opisanym traktowany był przez niemieckie władze leśne jako rezerwat.

b) Ostrowy pośród łąk nad Branica (oddz. 232a, b Nadl. Ruda, Leśn. Borek, pow. 9,11 ha) przedstawiają drzewostan mieszany, w którym dominuje sosna obok lipy i dębu. Na interesującą roślinność zielną składają się m. i. *Cephalanthera rubra*, *Laserpitium latifolium*, *Carlina acaulis* (często w formie *caulescens*). Na granicy lasu i łąk trafia się *Gymnadenia conopsea*, na sąsiednich łąkach — *Betula humilis*, *Empetrum nigrum*.

c) «Szumny Zdrój» (w oddz. 136 Nadl. Ruda, Leśn. Górzno, pow. około 6 ha), krajobrazowo bardzo piękna partia lasu liściastego, pocięta wąwozami źródłkowymi, w których skupia się bujna roślinność z *Allium ursinum* na czele, *Melandryum rubrum*, *Circaea intermedia*, *Lycopodium Selago*; bardzo urozmaicona flora mszaków. U wylotu wąwozu w kilku miejscach rośnie *Cypripedium calceolus*.

d) Jezioro Czarny Bryńsk wraz z pobrzeżem (oddz. 157a Nadl. Ruda, Leśn. Buczkowo, pow. 13,59 ha, pow. wodna 8,4 ha) z jednym z nielicznych stanowisk *Cladium mariscus* we wschodniej partii Pomorza; w północnej części jeziora dobrze wykształcony mszar z *Rhynchospora alba*, *Scheuchzeria palustris* i i., w zaroślach przybrzeżnych po stronie wschodniej w wielu okazach *Lycopodium Selago*.

e) Czaplisko w oddz. 107b Nadl. Ruda, Leśn. Bryńsk Królewski w starodrzewiu sosnowym, gniazd około 75, otoczone opieką władz leśnych. Realizacja tych rezerwatów jest bardzo pilna ze względu na wyznaczony bliski termin wycięcia niektórych z nich (wymienionych pod b i c); jar Branicy w nowo sporządzonych operatach leśnych uwzględniony jest jako rezerwat częściowy.

Przytoczone listy gatunków nie wyczerpują wszystkich osobliwości florystycznych, znalezionych w opisywanym kompleksie leśnym, wiele z nich występuje poza projektowanymi rezerwatami. I tak, w lasach sosnowo-dębowych oraz dębowych, szczególnie w Nadl. Lidzbark, Leśn. Sarnia Góra (np.

oddz. 236a) często spotyka się *Melittis melissophyllum*, *Cimicifuga foetida*. W oddz. 54 Nadl. Lidzbark, Leśn. Zielonka występuje w kilkunastu okazach *Botrychium matricariae*. W młodniku sosnowym w oddz. 82c Nadl. Ruda, Leśn. Nowy Świat w pojedynczych okazach rośnie *Adenophora liliifolia*, *Melittis melissophyllum*. Młode drzewostany sosnowe, zajmujące dużą przestrzeń w Nadl. Lidzbark i południową partię Nadl. Ruda, cechuje bardzo interesująca roślinność zielna z *Arnica montana* (tutaj b. częsta), *Cytisus ratisbonensis* (jak wyżej) jedynie stąd znany na całym obszarze Pomorza, *Brunella grandiflora*, *Aster amellus*. W oddz. 18 Nadl. Lidzbark, Leśn. Zielonka znalazłem jeden okaz *Gladiolus paluster*.

Z zasługujących na uwagę roślin, podawanych przez florystów niemieckich, nie udało się odszukać *Erica tetralix*, *Dracocephalum Ruyschiana*.

Pomnikowe drzewa

w opisywanym terenie grupują się głównie w jarze Branicy oraz w oddz. 188b Nadl. Ruda, Leśn. Górzno. Z całego kompleksu Nadl. Ruda i Lidzbark zainwentaryzowałem: a) 18 dębów szypułkowych, których obwód pnia w pierśnicy przekraczał 3 m, z tych «Dąb Rzeczypospolitej» nad Branica — 5,21 m obw., ok. 32 m wys.

b) 15 grabów, mających ponad 2 m obw., najgrubszy 2,48 m obw., 18 m wys.

c) 8 olch powyżej 2 m obw., najokazalsza — 3,32 m obw. i ok. 30 m wys.

d) 4 sosny ponad 3 m obw., najpotężniejsza 3,38 m obw. i ok. 32 m wys.

Szczegółowe zestawienie wyników przeprowadzonych prac w tym terenie przekazane zostanie Instytutowi Badawczemu Lasów Państwowych.

Z. Czubiński (Poznań)

Pierwotne partie lasów ordynacji w Czerniejewie (pow. gnieźnieński)

W czasie tegorocznych wakacji przeprowadziłem inwentaryzację z punktu widzenia ochrony przyrody lasów ordynacji, leżących w powiecie gnieźnieńskim na pograniczu pow. średzkiego i wrzesińskiego. Przeważnie są to drzewostany mieszane, wielogatunkowe. Jedyne rewiry: rakowski, Karw, Starzenina i częściowo Czerniejewo zalesione są sztucznie sosną, która mimo to posiada bujne podsycie gatunków liściastych.

Jako partie najbardziej pierwotne i osobliwe oraz obfitujące w olbrzymie okazy starych drzew, wymieniam następujące:

1) Pierwotny las mieszany z przewagą jesionu w rew. noskowskim oddz. 2, 3, 4, 5.

2) Rezerwat modrzewia polskiego w rew. czerniejewskim oddz. 26 c, o powierzchni 1 ha. Jest to resztkę lasu sosnowo-modrzewiowego. Występuje tu kilkanaście sztuk modrzewi wyrosniętych w zwarciu, dochodzących 32—34 m wysokości oraz około 2 m obwodu na wysokości piersi.

3) Las mieszany z licznymi grubymi przestojami dębowymi. Najgrubszy z nich ma obwód 6,03 m. Znajdują się również stare, grube graby, z których największy miał 2,50 m w obwodzie, olcha czarna o 4,73 m obwodu, oraz paklon o obwodzie 1,66 m. Las ten znajduje się w rew. Głożyna oddz. 56, 57, 58, 59, 60, 61.

4) Las pierwotny mieszany w rew. Goranin oddz. 76 i 77. Przeważa miejscami jesion oraz dąb szypułkowy lub wiąz polny. Najgrubszy wiąz ma w obwodzie 3,16 m, brzoza brodawkowata 2,10 m, jesion 4,53 m, jeden dąb bezszypułkowy na skraju lasu (oddz. 78) z przewagą sosny ma 4,07 m obwodu.

5) Las pierwotny wiązowy w rew. Nowy Las, oddz. 86 c i e. Istnieją w nim partie czysto wiązowe oraz mieszane. Pododdział e powstał przez samo-

siew wiązów z pododdziału c. Najgrubsze wiąz dochodzą w obwodzie do 2,20 m. Chorują prawie wszystkie na śluzotok.

Obecny ordynat hr. Z. Skórzewski, delegat Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu, wielki miłośnik drzew i lasu, chroni pieczołowicie stare drzewa i proponował już Komitetowi Ochrony Przyrody utworzenie rezerwatów częściowych z niektórych partii lasów tak w Czarniejewie jak w Lubostroniu.

Wyniki badań oraz około 100 zdjęć fotograficznych złożono w Komitecie Ochrony Przyrody w Poznaniu. Będą one wyzyskane w bardziej szczegółowym sprawozdaniu w Wydawnictwie Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody na Wielkopolskę i Pomorze w Poznaniu.

T. Dominik (Poznań)

D. POMNIKI PRZYRODY I HISTORII

1. Ochrona roślin

Ochrona drzew zabytkowych

Urząd Wojewódzki Wileński uznał za zabytek podlegający opiece prawa zadrzewienie na cmentarzu prawosławnym w Nowej Hucie (gmina ilska, pow. wilejski) składające się z około 150-letnich sosen o obwodzie 120—150 cm. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego N KS 114/170 z 7. IX. 1938 r.)

Urząd Wojewódzki Śląski uznał za zabytek podlegający opiece prawa stary dąb o obwodzie 3,80 m, rosnący w Wiśle (pow. cieszyński) na realności Z u z a n n y S z a r z e c. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego A. II. — 2b/2 z 27. VIII. 1938 r.)

Ochrona Alei Ułanów Krechowieckich w Stanisławowie

Wojewoda Stanisławowski wydał dn. 15 kwietnia 1938 r. tymczasowe zarządzenie w sprawie ochrony drzew rosnących w Stanisławowie przy Alei Ułanów Krechowieckich. Zarządzenie opiera się na ustawie o ochronie przyrody z r. 1934 i zakazuje ścinania lub niszczenia gałęzi lip tworzących Aleję Ułanów Krechowieckich, oraz lip rosnących na parceli przy ul. Głuchowskiego 59. Zarządzenie zostało ogłoszone w Stanisławowskim Dzienniku Wojewódzkim z 15 kwietnia 1938 r., nr. 6.

O ochronę alei lipowej w Żulinie w powiecie stryjskim

W związku z przeprowadzaną parcelacją majątku w Żulinie i tyczeniem trasy drogi przez park, ścięto w alei 10 starych, zabytkowych lip. Ponieważ istnieje obawa, że poszczególne nowonabywcy działek zechcą ścinać lipy przylegające do ich parcel przydrożnych, Oddział lwowski P. R. O. P. zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego z prośbą o wydanie zarządzenia zabezpieczającego aleję przed wycięciem.

S. W.

Ochrona drzew nad Bugiem, w majątku Kielczew

Wojewoda Lubelski uznał za chronione drzewa rosnące na lewym brzegu Bugu, w pasie przybrzeżnym szerokości 100 m, na terenie maj. Kielczew, gm. Prostyń w pow. węgrowskim. Motywem ochrony jest wzgląd, że drzewa mają znaczenie ochronne przed naporem kry w czasie wiosennych powodzi. Wyrąb drzew w pasie ochronnym może nastąpić tylko na zasadzie pozwolenia władzy wodnej I instancji. Zarządzenie zostało ogłoszone w Lubelskim Dzienniku Wojewódzkim z 15. VII. 1938 r., nr 14.

Ochrona parku w Strzeliskach

W parku dworskim w Strzeliskach, pow. bobrecki, rośnie szereg drzew zabytkowych, jak sędziwy platan, buk, wiązy, świerki (1 okaz w formie kandelabrowej) i modrzewie. Ozdobą parku jest stara aleja lipowa.

Z uwagi na to, że właściciel parku wyciął 1 modrzew i 1 bardzo gruby świerk, a nadto zamierza ścinać dalsze drzewa, Oddział Państw. Rady Ochrony Przyrody we Lwowie zwrócił się do Urzędu Wojewódzkiego Lwowskiego (Oddział Kultury i Sztuki) z prośbą o spowodowanie wydania przez Starostwo w Bóbrce zakazu wycinania wszelkich drzew rosnących w parku.

S. W.

O ochronę uroczyska „Horodysko“ w Podhorcach

Oddział P. R. O. P. we Lwowie przedłożył Ministerstwu W. R. i O. P. wniosek o uznanie uroczyska «Horodysko» znajdującego się w 56. oddz. lasu maj. Podhorce w pow. złoczowskiem za las ochronny z motywów przyrodniczo-naukowych. Uroczysko to położone jest na wyniosłym wzgórzu na tzw. Pleśniku w odległości 2 km na południe od Podhorzec. Na «Horodysku» zachowały się resztki wałów obronnych po dawnym grodzie obronnym, zniszczonym przez Tatarów. Wały te porośnięte są starymi lipami, dębami, bukami, jaworami, grabami i jesionami. Na zboczu

południowo-wschodnim występuje piękny drzewostan bukowy zaś zbocza południowe i południowo-zachodnie zawierają skupienia sędziwych drzew (buk, grab, lipa, dąb, jawora i jesiony) o typie parkowym.

Centralny Zarząd Dóbr Romana ks. Sanguszki w Gumniskach wyraził swego czasu zgodę na wzięcie w ochronę opisanego terenu. S. W.



Ryc. 3. Sędziwe drzewa na wale obronnym na «Horodysku» w majątku Podhorce powiatu złoczowskiego.

Old trees growing on the rampart in Podhorce distr. Złoczów.

Fot. S. Wierdak

Ochrona przyrody w otoczeniu zabytków sztuki

Urząd Wojewódzki Lubelski uznał za zabytki podlegające opiece prawa następujące budowle:

Kościół parafialny p. w. św. Andrzeja w Żyrzynie (pow. puławski) jako charakterystyczny przykład kościelnej architektury empirowej w Polsce z początku XIX wieku (1803-1848). Orzeczenie ochronne obejmuje okalający kościół cmentarz wraz z drzewostanem oraz ogrodzeniem cmentarnym. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—27 z 30. VI. 1938 r.)

Murowany kościół p. w. św. Ducha w Markuszowie (pow. puławski) jako charakterystyczny przykład polskiej architektury kościelnej późno renesansowej z początku XVII wieku (1608). Orzeczenie ochronne obejmuje okalający kościół cmentarz wraz z drzewostanem oraz dzwonnice murowaną i część murowanego ogrodzenia cmentarnego. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—30 z 5. VII. 1938 r.)

Kościół parafialny p. w. św. Dominika w Turobinie (pow. krasnostawski) jako piękny przykład polskiej architektury kościelnej późno renesansowej z XVII wieku (1623). Orzeczenie ochronne obejmuje cmentarz okalający kościół wraz z drzewostanem

oraz dzwonnice murowaną i ogrodzenie cmentarne. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—39 z 7. VII. 1938 r.)

Kościół parafialny p. w. św. Wawrzyńca w Karczmisskach (pow. puławski) jako przykład klasycystycznej architektury kościelnej z połowy XIX wieku (1848). Orzeczenie ochronne obejmuje okalający kościół cmentarz wraz z drzewostanem oraz dzwonnice drewnianą i ogrodzenie cmentarne. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—36 z 7. VII. 1938 r.)

Kościół parafialny p. w. św. Jana Chrzyciela w Baranowie (pow. puławski) jako ciekawy przykład późno barokowej architektury kościelnej z XVIII wieku (1764—1781). Orzeczenie ochronne obejmuje okalający kościół cmentarz wraz z drzewostanem oraz dzwonnice - bramę wejściową i ogrodzenie cmentarne. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—35 z 7. VII. 1938 r.)

Kościół parafialny p. w. Przemienienia Pańskiego w Borowicy (pow. chełmski) jako cenny i oryginalny przykład drewnianego budownictwa klasycystycznego z XVIII wieku (1790 r.). Orzeczenie ochronne obejmuje okalający kościół drzewostan modrzewiowy. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—45 z 14. VII. 1938 r.)

Kościół parafialny p. w. Wniebowzięcia N. M. P. w Kocku (pow. łukowski) jako charakterystyczny przykład polskiej klasycystycznej architektury kościelnej z końca XVIII wieku. Orzeczenie ochronne obejmuje cmentarz okalający kościół, z drzewostanem, dwoma dzwonicami klasycystycznymi oraz ogrodzenie cmentarne. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—19 z 28. VII. 1938 r.)

Kościół parafialny p. w. św. Jana Napomucena w Fajslawicach (pow. krasnostawski) jako cenny przykład polskiej architektury empirowej z początku XIX wieku (1795—1804). Orzeczenie ochronne obejmuje cmentarz okalający kościół wraz z drzewostanem, dzwonnice i ogrodzeniem cmentarnym. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—34 z 5. VIII. 1938 r.)

Kościół parafialny p. w. św. Wawrzyńca w Żółkiewce (pow. krasnostawski) jako charakterystyczny przykład późno barokowej architektury kościelnej z drugiej połowy XVIII wieku (1770—1781). Orzeczenie ochronne obejmuje cmentarz okalający kościół wraz z drzewostanem, dzwonnice bramową i ogrodzenie cmentarne. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—28 z 5. VIII. 1938 r.)

Kościół parafialny p. w. św. Jana Chrzciciela w Bochothnicy Kościelnej (pow. puławski) jako cenny przykład barokowego budownictwa kościelnego z XVIII wieku. Orzeczenie ochronne obejmuje okalający kościół cmentarz wraz z drzewostanem oraz ogrodzenie cmentarne. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—38 z 7. VII. 1938 r.)

Kościół parafialny p. w. Podwyższenia Krzyża Świętego w Wyszku (pow. węgrowski) jako charakterystyczny przykład polskiej architektury kościelnej późno barokowej z XVIII wieku (1788 r.). Orzeczenie ochronne obejmuje okalający kościół cmentarz wraz z drzewostanem oraz dwie dzwonnice murowane i ogrodzenie cmentarne. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—22 z 5. VII. 1938 r.)

Ruiny pałacu Międzyńskich w Zawieprzycach (pow. lubartowski) jako piękny przykład polskiej architektury barokowej z XVII wieku, będący własnością Jana Krystyna Ostrowskiego. Orzeczenie ochronne obejmuje również bramę wjazdową, znajdującą się przed nią krzyż przydrożny, kaplicę pałacową, dworek wraz ze spichrzem oraz otaczający ruiny dawny park pałacowy. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—11 z 14. VII. 1938 r.)

Dom mieszkalny, w którym urodził się Henryk Sienkiewicz w majątku Wola Okrzejska (pow. łukowski) jako cenną pamiątkę historyczną oraz charakterystyczny przykład polskiego dworku. Orzeczenie ochronne obejmuje również otaczające dom H. Sienkiewicza zadrzewienie. (Pismo Urzędu Wojewódzkiego L. K. Kons. 14—46 z 7. VIII. 1938 roku.)

Lipa-olbrzym

We wsi Cielętniki pow. radomszczańskiego przy szlaku samochodowym, łączącym Częstochowę z Włoszczową, na cmentarzu kościelnym rośnie jedna z najstarszych i najwspanialszych lip w Polsce. Wymiarami swymi zwraca ona powszechną uwagę przejezdnych i pątników jasnogórskich, którzy ją uszkadzają przez odcinanie kawałków kory «na pamiątkę» albo dla celów leczniczych.

Obwód lipy na wysokości 1 m od ziemi wynosi 9,4 m; wysokość około 35 m, przypuszczalny wiek — z górą 400 lat.

Na wysokości 2 m olbrzymi pień rozgałęzia się na 7 wielkich konarów, z których 6 wychyla się łukowato w różnych kierunkach; konary te wyglądają jak gdyby były przyrośnięte do siódmego — najgrubszego, który rośnie wprost ku górze i musi być uważany za oś główną. Wysokość 35 m odnosi się właśnie do tej osi przewodniej, której obwód na wysokości 3—4 m wynosi około 5 m.

Przy bliższym obejrzeniu lipy zauważyć też można zrost dwu sąsiednich konarów, z których jeden odżywia się kosztem drugiego. Konary, uginając się pod ciężarem zieleni, chylą się ku ziemi i tworzą piękną, rozłożystą koronę.

Lipa w Cielętnikach jest bez wątpienia jedną

z najgrubszych lip w Polsce. Najgrubsze lipy w Polsce mają bowiem obwód od 8 do 9 m.¹⁾

Pod względem zdrowotności lipa trzyma się na ogół dobrze. Pień, mimo tak poważnego wieku, jeszcze rośnie. Dowodem tego jest pomiar dokonany podczas wojny światowej, kiedy jej obwód wynosił 8,61 m. Przyrost obwodu zatem wynosi 0,79 m na 20 lat. Tu i ówdzie na konarach lub w sąsiedztwie spiłowanych miejsc powstają pędy odroślowe. Ponadto na pniu jak również i na konarach widać podłużne, młode zgrubienia drewna, które są pokryte młodą korą, wyróżniającą się od starej kory na pniu. Widać również, że w miejscach okaleczonych przez ludność powstają świeże zalewy miazgi. Wszystko to świadczy, że lipa znajduje się jeszcze w stanie silnego wzrostu.

Z drugiej strony jednak zanotować należy symptomy chorobowe. Najbardziej dolny konar, przechodzący w pień, po złamaniu i odpilowaniu zmurszał prawie zupełnie do podstawy. Zamarły także korzenie wyrastające z tej części pnia. Podobnie zmurszały wewnątrz dwa górne, odpilowane konary, mimo że drzewo wytworzyło walki kallusowe dookoła rany.

Jak z powyższego wynika, lipa w Cielętnikach wymaga starannego zbadania, umiętnego wyciszczenia części dziuplastych, zaimpregnowania i następnie fachowego zaplombowania. Ponadto zachodzi potrzeba założenia żelaznych jarzm i obręczy, które by wzmocniły boczne konary przez podciągnięcie ich ku osi głównej.

Dokładne wyremontowanie sędziwej lipy jest rzeczą konieczną, gdyż tylko wówczas będzie ona mogła żyć jeszcze długie lata. Remont ten musi być przeprowadzony w lecie, aby cementowe plomby miały czas wyschnąć przed zimą. Lipa ta winna zostać oczywiście uznana za zabytek przyrody.

Starą lipą w Cielętnikach opiekuje się ks. proboszcz W. Marciniak. Od kilku lat lipa jest ogrodzona, mimo tego widać świeże rany.

P. Skibiński, nauczyciel z Częstochowy, podczas tegorocznych wakacji oczyścił zmurszałą część z próchna i zwracał się do Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody w Warszawie o udzielenie wskazówki jak ją zakonserwować.

Roman Kobendza

Zadrzewienie na starych traktach w województwach wileńskim i nowogródzkim

Zadrzewienie na starych traktach, ciągnących się w województwach wileńskim i nowogródzkim, jest wielką ozdobą krajobrazu. Drzewa, jak brzozy, lipy, świerki i topole, nieraz sadzone w dwa rzędy, nadają tym traktom specjalny urok. Kiedyś zadrzewienie to towarzyszyło wszystkim większym arteriom ruchu na wymienionym terenie. Ostatnio wskutek starości, niszczenia przez szkodniki, a także w związku z przebudową sieci drożnej, wiele drzew zginęło. Celem uratowania starego zadrzewienia, chociaż na niektó-

¹⁾ Ochrona Przyrody, rocznik XV, Kraków 1935.

rych odcinkach dróg, Oddział P. R. O. P. w Wilnie zwrócił się do konserwatora urzędów wojewódzkich w Wilnie i Nowogródka o uznanie za zabytki alei przydrożnych na drodze państwowej Wilno—Święciany, na odcinku od Powiewiórki do rzeki Mery (33,5 km), oraz na drodze państwowej Wilno—Lida, na odcinku od wsi Zakasanka do wsi Wielkie Siolo (9,5 km).

W. R.

2. Ochrona zwierząt

Współdziałanie wojska w ochronie żółwi na Polesiu

Delegat Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie na powiat piński doc. dr J. Wiszniewski zwrócił się do dowódcy Flotyli Recznej w Pińsku o pouczenie podległych mu żołnierzy o konieczności ochrony żółwi. Dowódca Flotyli pismem z dn. 9 lipca 1938 r. Nr 64 ustosunkował się przychylnie do życzenia delegata i wydał zarządzenie poruszenia tych spraw w czasie pogadank oświatowych dla żołnierzy.

Komitet Ochrony Przyrody w Warszawie

Łosie

Kontynuując zapoczątkowane w ub. roku próby aklimatyzacji w Puszczy Białowieskiej łośia, który zamieszkiwał ją w ubiegłych stuleciach, Dyrekcja Lasów Państwowych w Białowieży przytransportowała w czerwcu br. do puszczy 8 sztuk łośiąt, w tej liczbie 5 łośz, jako dar ks. K. Radziwiłła z Ordynacji Dawigródzkiej, oraz 2 byczki i 1 łośzę z Nadleśnictwa Państwowego Iwacewicze. Łosie zostały umieszczone w 2,5-hektarowym zwierzyńcu w nadleśnictwie Gródek, łącznie z przebywającą tam kilkunastomiesięczną łośzą, ofiarowaną przez ks. K. Radziwiłła w roku ubiegłym.

Instytut Badawczy L. P.

Żubry

Stan hodowli żubrów czystej krwi w zwierzyńcu białowieskim powiększył się w lecie br. o dalsze dwie sztuki płci żeńskiej — jedną, urodzoną dnia 17 lipca br., po Bisercie i Borussie (stadniku z linii kaukasko-białowieskiej) i drugą, urodz. dnia 5 września br. po Biscayi i Plischu — osiągając cyfrę 15 sztuk (4 byki i 11 krów względnie jałowek). W zwierzyńcu żubro-bizonów w Smardzewicach znajdują się ponadto dwa stadniki-żubry czystej krwi.

Zaznaczyć należy, że wśród młodego pokolenia żubrów, urodzonych w Białowieży po wojnie światowej, jałoweczka po Plischu i Biscayi jest już drugą z kolei sztuką pochodzenia białowieskiego.

Instytut Badawczy L. P.

Pryszczycyca w zwierzyńcu Smardzewickim

W połowie sierpnia br. przebywające w zwierzyńcu w Smardzewicach bizona i żubro-bizona (m. i. dwa żubry) uległy epidemii pryszczycy, pomimo rygorystycznie stosowanych środków zapobiegawczych.

Choroba miała przebieg względnie łagodny (ślinienie bez owrodzenia racic). Bizona przebyły ją jednocześnie i w czasie stosunkowo krótkim (ok. 7 dni). U niektórych żubro-bizonów w okresie rekonwalescencji wystąpiła kulawizna. W związku z przebyciem pryszczycy zaobserwowano w bieżącym roku u bizonów i żubro-bizonów opóźnienie się okresu rui, który nastąpił dopiero z końcem września.

Instytut Badawczy L. P.

Niedźwiedzie w Puszczy Białowieskiej

Z drugiej partii jednorocznych niedźwiadków (4 szt.) sprowadzonych w roku bież. z Rosji Sowieckiej, wypuszczono w dniu 3 lipca br. na wolność w Parku Narodowym w Białowieży 3 sztuki oraz w dniu 27. VII. br. w n-ctwie Rzepichów (uroczysko «Kul») jednego samca.

Utrzymanie tych niedźwiedzi w puszczy wobec zbyt dużego prawdopodobnie oswojenia ich z ludźmi w okresie pobytu w Rosji — w dużym stopniu zawiodło.

Niektóre niedźwiadki niemal od pierwszych dni po wypuszczeniu wykazywały tendencję do zbliżania się do osiedli ludzkich, powodując w następstwie nieuniknione szkody w dobytku okolicznych mieszkańców a nawet wypadki z ludźmi.

Skutkiem tego było uśmiercenie dwu dalszych niedźwiadków przez ludność oraz wywiezienie dwu innych do Zoo w Warszawie, poza wspomnianymi w poprzednim numerze «Kwartalnego Biuletynu Informacyjnego».

W puszczy najprawdopodobniej pozostały dwa niedźwiadki, które unikają ludzi, trzymając się w niedostępnych miejscach.

Prowadzona równoległe na terenie Parku Narodowego hodowla typu gniazdowego rozwija się pomyślnie. Para niedźwiadków — tegoroczne, puszczańskie już potomstwo niedźwiedzicy «Loli», stale trzymanej w klatce — przebywa dużą część dnia poza klatką, w jej okolicy.

Dostęp do klatki mają tylko osoby związane bezpośrednio z hodowlą. Latem br. «Lola» otrzymała za towarzysza 4-letniego samca z Rosji Sowieckiej.

Instytut Badawczy L. P.

3. Ochrona krajobrazu

Osobliwości przyrodnicze w pow. Radziń Podlaski

Ozdobą krajobrazu nie tylko powiatu ale całego województwa lubelskiego jest jezioro (staw) Siemięń. Jest to tzw. jezioro zastawowe na rzece Tyśmienicy. Podanie przechowywane wśród miejscowego ludu mówi, że groble zatrzymujące wody stawu zostały usypane przez jeńców (Tatarów). Wzmiankowane jezioro (o powierzchni około 4 km²), piękne krajobrazowo, jest interesujące zarówno faunistycznie jak i florystycznie.

Przybrzeżne krzewy dają schronienie takim rzadkościom naszej avifauny jak: remiz (*Remiz pendu-*

linus L.), znany z misternej budowy gniazd i stąd prawdopodobnie zwany w okolicy Siemienia «rzemiósło» (niestety był jego jest zagrożony)¹⁾, dziwonina (*Carpodacus erithrinus* Pall.), element północno-wschodni naszej awifauny.²⁾ Na wodach jeziora można spotkać najrzadszego z naszych perkozów, a mianowicie perkoza rdzawoszyjnego (*Podiceps griseigena* B o d d.)³⁾

Nierzadko na wybrzeżu jeziora da się zauważyć żółw (*Emys orbicularis* L.).

Osobliwa jest również fauna szarańczaków (*Sal-tatoria*). Na wyspie zwanej «Zielony Grąd» znalazłem samice podłateczyna (*Metrioptera roeseli vardi-luta* Ch a r p.), odmianę znaną dotychczas z 3 stanowisk w Polsce. Na wschodnim, nasłonecznionym brzegu jeziora występuje inny gatunek szarańczaka, a mianowicie tzw. sinica (*Aeolopus thalassinus* F a b r.), notowany dotychczas przez Ł o m n i c k i e g o z Małopolski i Podola, a przez T r u s k o l a s k ę z okolicy Pińska. Jest to gatunek zamieszkujący południową Europę.

Z roślin na uwagę zasługują występujące w dużej ilości: jeziora morska (*Najas marina* L.) i jeziora mniejsza (*Najas minor* A l l.).

Na południowo-wschodnim brzegu jeziora znajduje się torfowisko tzw. «Kąty» z ciekawymi roślinami, jak bagnica torfowa (*Scheuchzeria palustris* L.), rosiczka długolistna (*Drosera anglica* H u d s.), rosiczka okrągłolistna (*D. rotundifolia* L.) i inne.

Na północny zachód od jeziora, w odległości około 3 km, znajduje się torfowisko zwane «Rosieka» z bardzo zajmującą roślinnością. Występują tu bowiem obok gatunków pospolitych, jak *Drosera rotundifolia* L., *Lysimachia thyrsoiflora* L., *Ledum palustre* L., *Calluna vulgaris* S a l i s b., *Andromeda polifolia* L., *Oxycoccus quadripetala* G i l i b., *Sphagnum* sp. i i., także gatunki rzadsze: bagnica torfowa (*Scheuchzeria palustris* L.), i rosiczka pośrednia (*Drosera intermedia* H a y n e), element atlantycki naszej flory. Warto nadmienić, że jest to jedno ze stanowisk najdalej na północny wschód wysuniętych.

W powiecie Radzyń Podlaski leży również torfowisko Woli Tulnickiej, o którym już pisałem w Kwartalnym Biuletynie Informacyjnym, r. VII, 1937 nr 4, str. 7. Tu dodam, że obok uprzednio wymienionych roślin znajduje się tu *Scheuchzeria palustris* L. i *Thuidium lanatum* B l a n d., gatunek uważany za element borealny.

Na przyległych wzgórzach porośniętych krzewami znajduje się bluszcz (*Hedera helix* L.) i kokorycz pułsta (*Corydalis cava* S c h w e i g. et K ö r t).

W Przegalinach istnieje również torfowisko o charakterze pierwotnym, na co wskazują rośliny takie, jak brzoza niska (*Betula humilis* S c h r a n c k), skalnica torfowiskowa (*Saxifraga hirculus* L.), gniadosz królowski (*Pedicularis sceptrum Carolinum* L.) i inne.

Obok torfowiska w lesie zwanym «Wilczy Las» występuje ozdoba naszych lasów, obuwik (*Cypridium calceolus* L.) i wawrzynek wilczelyko (*Daphne mezereum* L.). W związku z przeprowadzoną parcelacją torfowisko zagrożone jest osuszeniem.

Ks. W. Bazyluk, student U. P.

4. Niszczenie i straty

Małowicze skały w Trubczynie zniszczone

Oddział P. R. O. P. we Lwowie jest zmuszony podzielić się nader przykrą wiadomością o zniszcze-



Ryc. 4. Skały w Trubczynie nad Dniestrem przed założeniem kamieniołomu.

Rocks in Trubczyn on the Dniester.

Fot. J. Dyakowska

niu najpiękniejszych skał w Trubczynie, które były najcenniejszą osobliwością swego piękną tej części jaru dnjestrowego.

Niestety, skały te rozsadzono dynamitem i wyeksploatowano na budowę domu ludowego w Trubczynie. Jest to najdotkliwszy cios ostatnich lat zadany przyrodzie doliny Dniestru.

Katastrofę skał stwierdziła dnia 12 sierpnia 1938 r. wycieczka złożona z pp. dra T. Wilczyńskiego, prof. A. Żołewicza i J. Treszki. S. W.

Zagrożenie lasów Będlewo—Wronczyn na południe od Poznania

W obrębie pięknych lasów ordynacji Będlewo—Wronczyn wycięto stokilkadziesiąt ha w celach parcelacji terenu między osadników rolnych.

Komitet O. P. zwrócił się do Biura Planu Regionalnego Okręgu Poznańskiego o wystąpienie przeciw zamierzonej parcelacji obszaru leśnego, domagając się przywrócenia na nim uprawy leśnej, a to z następujących powodów:

1. Zmniejszanie skromnego już obszaru lasów w okręgu poznańskim jest szkodliwe i dopuszczalne tylko w wypadkach bezwzględnej konieczności.

2. Zamiana lasu na parcele rolne jest niecelowa nawet z punktu widzenia czysto agrarnego, gdyż

¹⁾ Por. K. B. I., rok VIII, nr 1, str. 8.

²⁾ W 1937 r. gniazdo znalazł W. Skuratowicz.

³⁾ W 1937 r. zaobserwował W. Skuratowicz.



Ryc. 5. Szczątki lipy w Podobinie.
Remains of the old lime-tree in Podobin.

Fot. A. Środoń

grozi niebezpieczeństwem odsłonięcia i uruchomienia piasków zalegających częściowo pradoliny Obry i zwiększenia obszaru «pustyń» wokół Poznania.

3. Lasy Iłowiec—Będlewo—Wronczyn zasługują na ochronę ze względów przyrodniczo-naukowych, a położone 25 km od Poznania tuż na południe od Wielkopolskiego Parku Narodowego w Ludwikowie, wymagają również zachowania z uwagi na turystyczno-sportowe potrzeby mieszkańców Poznania.

M. E. Korczyńska

Zniszczenie zabytkowej lipy w Podobinie

W dniu 28 czerwca br. wicher obalił zabytkową lipę w osiedlu «Jamrozy» w Podobinie (gm. Niedźwiedz, pow. limanowski). Lipa ta, która posiadała w pierśnicy obwód 6 m oraz średnicę korony 28 m, była jedną z najstarszych w polskich Karpatach i rośla niewątpliwie na stanowisku pierwotnym. Biuro Delegata Ministra W. R. i O. P. do spraw ochrony przyrody poczyniło starania mające na celu konserwowanie odziomka, który jeszcze przez długie lata będzie dowodem ogromu rosnącego tu niegdyś drzewa.

Zeszczenie chronionego dębu w Koconi

Delegat Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie na pow. radomszczański, p. L. Skurski, stwierdził samowolne obcięcie gałęzi chronionego dębu w Koconi przez właściciela p. Ogłodzińskiego. Na skutek interwencji Komitetu w Starostwie, właściciel nadesłał pisemne zobowiązanie nieczynienia na przyszłość żadnych samowolnych zmian w obiekcie chronionym.

Komitet Ochrony Przyrody w Warszawie

E. KRONIKA

Śląsk za Olzą

Największym skarbem świeżo odzyskanych, zachodnich powiatów Śląska jest wierny Lud, który przez wiele stuleci skutecznie opierał się próbom wynarodowienia, podejmowanym przez zmieniające się obce państwa i rządy, dążące niezmiennie brutalnymi środkami do zawładnięcia nie tylko ziemią lecz także duszą Śląska. — Wraz z ludem śląskim powrócił do Polski kraj przedstawiający różne wartości materialne i moralne. Obok kopalni i hut uzyskaliśmy szereg wartościowych pomników przyrody — tym cenniejszych, że położonych w kraju uprzemysłowionym, gdzie przyroda dawno już utraciła swe pierwotne oblicze, ulegając zniekształceniu, lub wręcz zniszczeniu przez rozrastający się wpływ przemysłu.

Będzie bardzo pięknym zadaniem polskich czynników ochrony przyrody roztoczyć nad nimi należytą opiekę na podstawie polskiego ustawodawstwa. Innym, nie mniej ważnym zadaniem, od którego pracę będzie trzeba rozpocząć — to sporządzenie współczesnego inwentarza zabytków przyrody Śląska Zaolzańskiego, na wzór istniejącego inwentarza pomni-

ków przyrody powiatów Śląska Cieszyńskiego i Górnego, już dawniej należących do Polski. Dane, istniejące w literaturze specjalnej, muszą na podstawie istniejącego obecnie stanu faktycznego być skontrolowane i niewątpliwie uzupełnione.

Nekrologi

Śp. Witold Kulesza

14 września 1938 r. zmarł w Poznaniu śp. dr Witold Kulesza, botanik, profesor tytularny Uniwersytetu Poznańskiego.

Ur. w 1891 r. w Jersey-City (U. S. A.), ukończył gimnazjum w Rzeszowie, studia uniwersyteckie w Krakowie, gdzie pracował pod kierownictwem prof. Raciborskiego (nad wątrobowcami). Okres wielkiej wojny przeżył w legionach polskich, po wojnie pracował jako asystent i adiunkt w Uniwersytecie Poznańskim, gdzie zaledwie przed śmiercią doczekał się tytułu profesora. Chorował (od lat 7 na reumatyzm) i zmarł w biedzie, jak to było przywilejem tylu wybitnych naszych badaczy naukowych. Ostatnią Jego troską, jeszcze kilka godzin przed

śmiercią, była sprawa dokończenia monografii wątrobowców polskich, nad którą od lat paru, przykuty do łoża boleści, mimo trwającej Go choroby, niestrudnie pracował. Żegnający Zmarłego w czasie pogrzebu imieniem Senatu U. P. prorektor prof. dr S. Bła-chowski poświęcił Mu następujące szczere i pra-



Ryc. 6. Śp. prof. dr Witold Kulesza.

wdziwe słowa: «W pracy naukowej okazywał taki hart ducha, że gdy słabnącą ręką, która w latach młodzieńczych w bojach o wolność Ojczyzny dzierżyła miecz i karabin, nie mógł utrzymać pióra, brał je w obie dłonie, jak ciężki młot, którym kuje się żelazo. Jakież płomień musiał żarzyć się w jego duszy, jakąż nieustępliwość wykazywać jego wola, iż z dnia na dzień pokonywał niemoc ogarniającą jego ciało!

Określenie «charakter kryształowy» wędnie na ustach wobec blasku heroizmu, jaki wieńczy jego czoło. Bo heroiczną była walka o każdy dzień pracy, o każdy wynik twórczego wysiłku, o każdą chwilę pouczenia garnących się do niego uczniów — walka przepojona tragiczną świadomością nieuchronnie następującej nań śmierci.

Tak więc w osobie śp. profesora Kuleszy uwiecznił się wzór, promienny i bolesny zarazem, zmagania się duszy z ciałem i ducha z materią, aż po ostatnie krańce życia.

Dlatego dzisiaj, nad trumną, obok bólu i żalu po stracie tak wybitnego męża, drży w nas uczucie dumy, że żył i działał wśród nas człowiek, który w sercach naszych na zawsze jaśnieć będzie jako wzór ofiarnego żywota».

Przyrodnik z Bożej łaski, wybitnie uzdolniony w kierunku badawczym, pozostawił po sobie śp. W. Kulesza poważny dorobek naukowy z dziedziny florystyki i geografii roślin, fitosocjologii, biologii lasu oraz ochrony przyrody. Wszystkie te prace, wy-

różniające się pięknym stylem literackim, wypływały z gorącego umiłowania przyrody ojczystej, które było głównym natchnieniem pracy Jego życia. Z tego też źródła płynęła niezwykle intensywna i ofiarna praca Zmarłego na niwie ochrony przyrody od chwili powstania Państwowej Komisji względnie Rady Ochrony Przyrody i jej regionalnego Oddziału w Poznaniu. Świadczą o niej m. i. liczne publikacje Zmarłego w rocznikach «Ochrony Przyrody», w «Wydawnictwie Okręgowego Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu», «Młodym Przyrodniku» i i. O znaczeniu tego motywu pięknie pisał sam Zmarły, gdy zachęcając młodzież do czytania «Pana Tadeusza», tej «ewangelii ochrony przyrody», stwierdzał, że «zrozumienie i umiłowanie przyrody jest pierwszym i podstawowym motywem jej ochrony». «Niechże więc czyta «Pana Tadeusza» i komentuje, także w tym kierunku, najmłodsze nasze pokolenie, budząc w sercach swych ową bezinteresowną, a więc najczystsza i najidealniejszą miłość polskiej przyrody i polskiej swojszczyzny, bez którego to uczucia o prawdziwej miłości Ojczyzny i szczerym patriotyzmie mowy być nie może!»¹⁾

W szeregu zmarłych bojowników ochrony przyrody postać śp. W. Kuleszy jaśnieć winna w dalekie pokolenia jako świetlany przykład niezłomnej służby Polsce przez pracę na polu nauki i ochrony przyrody ojczystej.

A. Wodniczko

Śp. Wacław Anczyc

Dnia 27 września zmarł w Krakowie po długiej chorobie śp. Wacław Anczyc, właściciel drukarni, w której tłoczone były prawie wszystkie wydawnictwa Państwowej Rady Ochrony Przyrody. Zmarły zawsze osobiście czytał ostatnie korekty «Ochrony Przyrody», a redakcja zawdzięcza mu niejedną fachową uwagę lub poprawkę. W tym drobnym na pozór fakcie maluje się stosunek śp. Wacława Anczyca do ruchu ochrony przyrody, z którym sympatyzował i który starał się w granicach swych możliwości popierać czynem i pracą.

Cześć Jego pamięci.

Sprawy organizacyjne

Zatwierdzenie „Ochrony Przyrody“ do bibliotek szkolnych

Ministerstwo W. R. i O. P. zatwierdziło do bibliotek uczniowskich w szkołach średnich ogólnokształcących czasopismo pt. Ochrona Przyrody, wydawane w Krakowie, nakładem Państwowej Rady Ochrony Przyrody.

Rezygnacja prof. M. Limanowskiego

Pan Minister Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego przyjął z żalem do wiadomości rezygnację prof. dra M. Limanowskiego ze stanowiska przewodniczącego Oddziału Państwowej Rady Ochrony Przyrody oraz Komitetu Ochrony Przyrody

¹⁾ Por. «Ochrona Przyrody», roczn. XI, 1931.

w Wilnie. Kierownictwo biura Oddziału objął z polecenia p. Ministra p. radca J. Karpowicz, a obowiązki przewodniczącego Komitetu wiceprzewodniczący, prof. S. Małkowski.

Wykłady o ochronie przyrody w szkołach wyższych

W pierwszym trymestrze roku szkolnego 1938/39 wyklada prof. dr Szczesny Wachholz w Uniwersytecie Jagiellońskim w Krakowie dla słuchaczy III roku Wydziału Prawa 1 godzinę tygodniowo na temat «Ochrona przyrody i krajobrazu w prawie polskim».

Zmiany na stanowiskach delegatów powiatowych Komitetu Ochrony Przyrody w Krakowie

P. Czesław Nowicki, prof. gimn. w Brzesku, zrzekł się w dniu 10 sierpnia br. delegatury Komitetu w powiecie brzeskim z powodu służbowego przeniesienia do Krakowa.

Mgr Czesław Rakowski, prof. gimn. w Żorach, zrzekł się w dniu 17 sierpnia br. delegatury w powiecie pszczyńskim z powodu służbowego przeniesienia do Tarnowskich Gór.

Inż. Wacław Grajewski, nadleśniczy Nadleśnictwa Państwowego w Busku, zrezygnował dnia 13 września br. ze stanowiska delegata w powiecie stopnickim z powodu przeniesienia służbowego do Nadleśnictwa w Garbatce.

Delegatami Komitetu zostały mianowane następujące osoby:

1) na powiat kozienski inż. Jan Markiewicz, nadleśniczy Nadleśnictwa Państwowego Zagożdżon (adres: Zagożdżon p. Pionki),

2) na powiat sandomierski p. Kazimierz Woźniak, wicedyrektor Oddziału Sandomierskiego Centralnej Kasy Spółek Rolniczych (adres: Sandomierz ul. Żeromskiego 7),

3) na powiat wadowicki p. Jerzy Muszyński, em. radca (adres: Zawoja 2, koło Makowa Podhalańskiego).

Zmiany adresów delegatów Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie

Delegat na pow. siedlecki, p. W. Krzemieniewski, adres obecny: Siedlce, gimnazjum im. Prusa, Floriańska 14

Delegat na pow. łęczycki, inż. K. Hawlicki, adres obecny: Łódź, Ogrodowa 28.

Delegat na pow. radomszczański, p. L. Skurski, adres obecny: Radomsko, Kilińskiego 16.

Z Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu

Z powodu rezygnacji prof. dra A. Wodziezki z godności przewodniczącego Komitetu, związanej ze stanowiskiem przewodniczącego Oddziału P. R. O. P., funkcje przewodniczącego Komitetu objął dotychczasowy zastępca przewodniczącego dr K. Simm, profesor zoologii U. P.

Delegatami Komitetu Ochrony Przyrody w Po-

znaniu na okręg województwa poznańskiego mianowani zostali:

na powiat poznański: doc. dr Jan Sokołowski i dr Feliks Krawiec, Poznań, ul. Słowackiego 4/6;

na Poznań-miasto: radca Aleksander Chybiński, Poznań, ul. Krasińskiego 1;

na okręg Puszczykowa: prof. J. W. Szulczewski, Puszczykowo, willa «Wanda»;

na powiat śremski: inż. G. Spława Neyman, Ludwikowo, Nadleśnictwo;

na powiat gnieźnieński: hr. Zygmunt Skórzewski, Czarniejewo;

na powiat leszczyński: dr Wacław Oltuszewski, Rydzyna;

na powiat jarociński: insp. Roch Roszczak, Jarocin;

na powiat szamotulski: p. Stanisław Białasik, Szamotuły;

na powiat chodzieski: inż. Stefan Woszczyński, Podanin, p. Chodzież;

na powiat kępiński: mgr Edward Klimczak, Ostrzeszów;

na powiat wrzesiński: I delegat hr. Andrzej Mańkowski, Winnagóra, II delegat inż. Stanisław Borczyński, Czeszewo;

na powiat kościański: p. Antoni Wiśniewski, Nadl. Racot;

na powiat wolsztyński: p. Franciszek Zielewicz, Poznań, ul. Śląska 5;

na powiat gostyński: ks. Jan Czartoryski, Rokosowo;

na powiat kaliski: dr Stanisław Tołpa, Kalisz, ul. A. Piłsudskiej 16.

W związku ze zmianą granic wojewódzkich Komitet Ochrony Przyrody w Warszawie zlikwidował swoje delegatury w pow. tureckim, kolskim, nieszawskim, rypińskim, włocławskim; powiaty te przeszły do zakresu działania Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie.

Delegatami w przyłączonych powiatach mianowanymi z ramienia Komitetu Ochrony Przyrody w Warszawie są:

na powiat lipnowski: p. Piotr Mierzejewski, p. Lipno, maj. Głodowo;

na powiat nieszawski: p. Stanisław Serafin, Ciechocinek, ul. Zdrojowa 41;

na powiat rypiński: p. Jan Vogtman, Nadl. Państw. Skwirlno;

na powiat włocławski: inż. Rajmund Scholtz, Włocławek, Starostwo.

Delegatami Komitetu Ochrony Przyrody w Poznaniu na województwo pomorskie są następujące osoby:

na powiat brodnicki: nadl. Feliks Soboczyński, Zbicžno;

na powiat bydgoski: dr Włodzimierz Kulmatycki, Bydgoszcz, Instytut Gospodarstwa Wiejskiego, plac Weysenhoffa 11;

na powiat chełmiński: inż. Adam Michalski, Chełmno;

na powiat chojnicki: prof. Aleksander Goryński, Chojnice;

na powiat grudziądzki: prof. E. Tkaczyk, Grudziądz;

na powiat inowrocławski: dr Helena Szafrańska, Inowrocław, Liceum Pedagogiczne;

na powiat kartuski: prof. Stefan KostECKI, Kartuzy;

na powiat kościerski: p. Józef Willma, Kościerzyna;

na powiat lipnowski: p. Piotr Mierzejewski, p. Lipno, maj. Głodowo;

na pow. lubawski: prof. Leonard Empel, Lubawa;

na powiat rypiński: nadl. Jan Vogtman, p. Skrwilno, maj. Skrwilno;

na powiat sępólneński: prof. Leon Grzywacz w Sypniewie;

na powiat starogardzki: prof. Ryszard Haladina, Starogard;

na powiat szubiński: prof. Maksymilian Partyka, Szubin;

na powiat świecki: prof. Serwacy Zieliński, Świecie, ul. Wilsona 1;

na powiat tczewski: nadl. Jan Fijałkowski, Pelplin;

na powiat tucholski: nadl. Stanisław Romanowski, w Rytlu;

na powiat toruński: prof. Mieczysław Kwiatkowski, Toruń;

na powiat wąbrzeski: insp. Tadeuszowski, Wąbrzeźno;

na powiat włocławski: inż. Rajmund Scholtz, Włocławek, Starostwo;

na powiat wyrzyski: prof. Leonard Majewski, Wyrzysk;

na powiat niezawski: p. Stanisław Serafin, Ciechocinek, ul. Zdrojowa 41;

na powiat morski: mgr Adam Bursa, Hel;

na Gdynię: p. Bolesław Polkowski, Komisariat Rządu, Gdynia.

M. E. Korczyńska

Pierwsze zebranie konstytucyjne Komisji Regionalnego Planu Zabudowania Okręgu Poznańskiego

odbyło się 17 maja 1938 r. w sali posiedzeń Wydziału Powiatowego w Poznaniu pod przewodnictwem inż. B. Zakrzewskiego. Przewodniczący przedstawił genezę powstania Komisji, składającej się z 28 członków, do których należą m. i. b. członkowie P. R. O. P. prof. dr S. Pawłowski i prof. dr A. Wodzieczko. Następnie kierownik i współpracownicy Biura planu regionalnego wygłosili referaty o dotychczasowej pracy i rozwoju Biura. Po referatach wywiązała się długa dyskusja, po której przystąpiono do wyboru zastępcy przewodniczącego, członków komisji rewizyjnej oraz ukonstytuowano 10 podkomisyj:

1) podkomisja do zagadnień ogólno-ekonomicznych;

2) podkomisja do zagadnień parcelacyjnych i spraw podpadających pod art. 52 ustawy budowlanej;

3) podkomisja do zagadnień komunikacyjnych;

4) podkomisja do zagadnień rozwoju rolnictwa i leśnictwa;

5) podkomisja do zagadnień uprzemysłowienia regionu;

6) podkomisja do zagadnień higieny i O. P. L.;

7) podkomisja do zagadnień ochrony zabytków przyrody;

8) podkomisja do zagadnień turystyki i sportów;

9) podkomisja do zagadnień prawnych;

10) podkomisja do spraw finansowych i budżetowych.

M. E. Korczyńska

Zjazd Ochrony Przyrody w Białowieży

W czasie od 24 do 28 września odbył się w Białowieży Zjazd Ochrony Przyrody. Zwołany przez Dyрекcję Naczelną Lasów Państwowych miał on na celu ze względu na «coraz to wzrastającą rolę Administracji Lasów Państwowych w zakresie ochrony przyrody oraz wzmagające się zainteresowanie rezerwatami i Parkami Narodowymi w Polsce ze strony szerokich sfer społeczeństwa, jak również z zagranicy» — «bliższe zapoznanie z całokształtem zagadnień ochrony przyrody w Polsce tych wszystkich pracowników Administracji Lasów Państwowych, którzy bezpośrednio lub pośrednio w zakresie swych obowiązków służbowych stykają się z tymi zagadnieniami». ¹⁾ Organizacja zjazdu spoczywała w rękach Instytutu Badawczego Lasów Państwowych oraz Parku Narodowego w Białowieży. Ze względów technicznych, (jako pierwszy tego rodzaju) zjazd objął w zasadzie tylko pracowników z akademickim wykształceniem przeciętnie po kilku z każdego okręgu dyrekcyjnego. Na zjeździe reprezentowane były przede wszystkim «oddziały ochrony i hodowli lasu» wszystkich okręgów dyrekcyjnych (jako jednostki w dyrekcjach, którym zlecone są sprawy ochrony przyrody), Parki Narodowe przez swych kierowników oraz szereg nadleśniczy, zawierających większe względnie o większym znaczeniu rezerваты.

Nadto, w myśl intencji organizatorów zjazdu, wzięło w nim udział kilka osób zainteresowanych lub czynnych na polu ochrony przyrody leśnej z racji ich osobistych zamiłowań. Z zaproszonych gości brali udział w zjeździe: prof. dr Adam Wodzieczko (Poznań), prof. dr Bolesław Hryniewiecki (Warszawa), radca Jan Karpowicz (Ministerstwo W. R. i O. P.), doc. dr Wacław Niedziałkowski (Warszawa) i dyr. dr Jan Żabiński (Warszawa). Ogólna ilość uczestników wynosiła 49 osób.

¹⁾ Zarządzenie Dyrekcji Naczelnej Lasów Państwowych, Instytut Badawczy 920/076 z dn. 5. IX. 1938.

Dnia 24 września o godz. 11,30 otworzył zjazd w sali pałacowej imieniem Instytutu Badawczego L. P., dyrektor inż. Jan Hausbrandt, po czym przywitał obecnych imieniem Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży oraz Parku Narodowego w Białowieży, kierownik tego parku dr inż. J. J. Karpiński. Do nie mogącego uczestniczyć w zjeździe, złożonego chorobą rektora U. J. dra Władysława Szafera, uczestnicy zjazdu skierowali wyrazy czci i życzenia powrotu do pracy na niwie ochrony przyrody. Po inauguracyjnym odczycie prof. dra A. Wodniczki pt. «Las naszą kolebką i szkołą życia» oraz wyświetleniu dwu filmów dźwiękowych, wykonanych ub. r. na terenie Puszczy, pt. «Życie Puszczy» oraz «Żubry w Białowieży», przystąpiono do właściwego programu zjazdu.

Program ten obejmował następujące referaty według kolejności wygłoszenia.

1) Dr J. J. Karpiński — «Puszcza Białowieńska i Park Narodowy w Białowieży». 2) Prof. dr A. Wodniczko — «Zadania współczesnej ochrony przyrody». 3) Radca J. Karpowicz — «Organizacja ochrony przyrody w Polsce». 4) Inż. B. Radwański — «Statystyka rezerwatów w Polsce i na świecie». 5) Prof. dr A. Wodniczko — «Ochrona świata roślinnego». 6) Dr J. Zabiński — «Rzut oka na rozwój zagadnienia ochrony fauny leśnej». 7) Inż. J. Kostyrko — «Ochrona zespołów leśnych». 8) Inż. Z. Dylewski — «Pomniki przyrody». 9) Inż. S. Smólski — «Rola Administracji Lasów Państwowych w dziedzinie ochrony przyrody». 10) Inż. J. Kostyrko — «Organizacja prac w zakresie ochrony przyrody w Administracji Lasów Państwowych». 11) Inż. S. Smólski — «Udostępnienie i dydaktyka w rezerwach». 12) Inż. J. Kostyrko — «Wytyczne do utrzymania rezerwatów». 13) Nadl. L. Kosiński — «Prace gospodarcze w rezerwach częściowych — na przykładzie «Puszczy Jodłowej» i «Góry Chełmowej». 14) Kier. J. Barczyński — «Prace gospodarcze w rezerwach częściowych na przykładzie rezerwatu cisowego w Kniaźdworze». 15) Inż. G. Spława-Neyman — «Utrzymanie i prace gospodarcze w rezerwach podmiejskich na przykładzie Wielkopolskiego Parku Narodowego». 16) Prof. dr B. Hryniewiecki — «Pan Tadeusz w oczach botaników». 17) Dr W. Niedziałkowski — «Prace inwentaryzacyjne w rezerwach i urządzenie gospodarstwa rezerwatowego». 18) Dr J. J. Karpiński i leśn. R. Jasiński — «Organizacja turystyki w rezerwach na przykładzie Parku Narodowego w Białowieży».

Po grupach referatów, związanych z sobą treścią, prowadzono dyskusję, która była niejednokrotnie długa i ożywiona, uzupełniając i rozwijając myśli zawarte w referatach, szczególnie zacerpniętymi z naszych warunków leśnych. Większość referatów ilustrowano przeźrocami i wykresami.

Poważne miejsce w programie zjazdu zajmowały wycieczki i pokazy. Wycieczki były następujące:

25 września — do Parku Narodowego w Białowieży (pięciogodzinna), 26 września — do rezerwatów szosowych puszczy oraz zwierzyńców (pięciogodzinna), wreszcie 27 września — do rezerwatów borów sosnowych oraz rezerwatu zimoziółu północnego (*Linnaea borealis*) (ośmiogodzinna).

Wycieczki prowadzone były przez gospodarzy terenów. Wyjaśnień na terenie rezerwatów udzielały ponadto osoby związane z poszczególnymi obiektami przez prowadzone w nich prace badawcze, względnie gospodarcze. I tak: w Parku Narodowym poza drem J. J. Karpińskim i inż. W. Rawickim o inwentaryzacji Parku mówił dr W. Niedziałkowski, podobnie jak w rezerwach: zimoziół i Borach Nikorskich; w rezerwach żubrowym i łosiowym objaśniał — inż. T. Als z Oddziału Łowiectwa Dyrekcji Lasów Państwowych w Białowieży, w rezerwacie koników — lek. wet. G. Staśkiewicz z Laboratorium Biologicznego w Białowieży.

Pokazy obejmowały: demonstrację filmów wąskotaśmowych, wykonywanych przez Kierownictwo Parku Narodowego a ilustrujących prace nad przywróceniem puszczy niedźwiedzia i łosia, przedstawiających fragmenty z życia żubrów oraz próby rejestracji na taśmie filmowej różnych przejawów przyrody puszczańskiej; Muzeum Puszczańskie łącznie z preparatornią; schroniska i garaże turystyczne; Laboratorium Biologiczne z pracownią rozpoznawczą, bakteriologiczno-łowiecką.

Zamknięcie zjazdu nastąpiło 28 września o godz. 11,30. Dziękując za jego zorganizowanie wyrażono powszechną nadzieję, że w latach następnych zjazdy tego rodzaju będą powtarzane w coraz to innych ośrodkach ochrony przyrody, jak również że wygłoszone na zjeździe referaty będą przez Instytut Badawczy L. P. opublikowane w mogącym oddać poważne usługi wszystkim zainteresowanym i czynnym w dziedzinie ochrony przyrody leśnej — Pamiętniku zjazdu.

Instytut Badawczy L. P.

Konferencja w sprawie projektu Drogi Karpackiej

Z inicjatywy Związku Ziemi Górskich odbyła się dnia 1. IV. 1938 r. w Warszawie konferencja, mająca na celu omówienie projektu Drogi Karpackiej. Na konferencji tej wygłoszono dwa referaty: prof. dr W. Goetel — Prace Związku Ziemi Górskich i zagadnienie Drogi Karpackiej, oraz inż. B. Rudziński — Droga Karpacka w projektach Biura Planu Regionalnego Ziemi Górskich.

Z całości konferencji można wysnuć następujące wnioski dotyczące Drogi Karpackiej: Droga ta ma się stać ideą łączącą prace biur planowania regionalnego terenów górskich woj. stanisławowskiego, okręgu krakowskiego i okręgu lwowskiego i ma mieć charakter turystyczno-gospodarczy, łącząc najważniejsze zdrojowiska i uzdrowiska. Powinna uwzględniać rezerwy przyrody, zabytki historyczne i w ogóle krajobraz i miejscowości godne widzenia. Przy drodze przewiduje się zakładanie punktów

aprowizacyjnych, czyniąc zadość postulatom letnisko-turystycznym i gospodarczym. Droga Karpacka została opracowana w skali 1:100.000, a trudniejsze przejścia w skali 1:25.000. Do szczegółowych opracowań trasy mogą przystępować na swoich terenach Biura Regionalnego Planu Zabudowania: Okręgu Krakowskiego i Terenów Górskich Woj. Stanisławowskiego, opierając się na wytycznych Biura Planowania Ziemi Górskich. Główna trasa drogi będzie przebiegała od Cieszyna aż do granicy rumuńskiej, wyzyskując już istniejące drogi państwowe, wojewódzkie, powiatowe i gminne, tam zaś gdzie jest konieczne, będzie biegła nowym terenem. Trasa wyniesie około 800 km, z czego około 300 km na przestrzeni już istniejących dróg. Koszt budowy można w przybliżeniu przewidywać na 60—70 milionów złotych przy technicznym rozłożeniu prac na około trzy lata.

Jan Chmielewski

V Zjazd Ogrodników Miejskich w Warszawie

W dniach 16, 17 i 18 września br. odbył się w Warszawie V Zjazd Ogrodników Miejskich zorganizowany przez Towarzystwo Popierania Plantacji Miast R. P. i Związek Miast Polskich. Na program zjazdu złożony zostały następujące referaty:

Zieleń w nowych dzielnicach miast — Z. Hellwig.

Tereny turystyczne w okolicach miast — dr M. Orłowicz.

Organizacja działu ogrodniczego w miastach — inż. Z. Brzywczy-Kunińska.

Ochrona zieleni miejskiej i samorządowej — inż. mgr Z. Rudolf.

Sprawozdanie z Międzynarodowego Kongresu Ogrodnictwa w Berlinie i Essen w zakresie ogrodnictwa miejskiego i samorządowego — dyr. L. Danielewicz.

Nowe i mało znane drzewa i krzewy do zadrzewiania miast i dróg publicznych — dyr. A. Wróblewski.

Oprócz tego odbyło się szereg wycieczek do parków i ogrodów miejskich oraz zabytkowych parków w Nieborowie i Arkadii pod Łowiczem.

Poza sprawami czysto fachowymi poruszono szereg zagadnień ogólnych, związanych z ochroną przyrody i turystyką. Zjazd podniósł rolę zieleni w ukształtowaniu wyglądu zarówno samego miasta jak i jego najbliższej okolicy. Szczególnie zjazd wypowiedział się za uporządkowaniem okolic podmiejskich, mających walory krajobrazowe, zabytkowe czy wypoczynkowo-spacerowe, i podniesieniem ich walorów estetycznych drogą kultury ogrodniczej.

Poza tym zjazd wypowiedział się za rozwinięciem współpracy między ogrodnikami a biurami regionalnego planowania. Idzie o to, by zieleń była w większym stopniu wykorzystywana do celów regionalnego planowania, jako świadomie użyty i równorzędny innym czynnik planowania a nie była przypadkowym wykorzystaniem terenów nie nadających się do innego użytkowania.

Spośród licznych wniosków uchwalonych przez zjazd wymienię kilka mających związek z ochroną przyrody.

1) Większe miasta i osady przemysłowe powinny posiadać w niewielkiej odległości od miasta lasy miejskie jako tereny wypoczynkowe i rezerwy powietrza i w tym celu powinny nabywać odpowiednie przestrzenie okolicznych lasów prywatnych, a o ile Państwo posiada w danym okręgu lasy państwowe, to powinno odpowiednie odcinki przekazywać zarządom miejskim.

2) Wycinanie drzew przydrożnych w sąsiedztwie miast uznaje zjazd za niepożądane, natomiast za celowe zasadzanie alei przydrożnych tam, gdzie ich dotychczas nie było. W dziedzinie tej wskazany jest współdziałanie ogrodników miejskich z władzami drogowymi.

3) Zjazd uważa za pożądaną wykupywanie znajdujących się w okolicach miast zaniedbanych parków prywatnych, szczególnie tych, którym grozi wycięcie, i przeznaczanie ich na ogrody publiczne.

4) Pożądaną jest otaczanie przez miasta znajdujących się na ich terenach grodzisk średniowiecznych i ruin zabytkowych i zakładanie na ich terenie parków publicznych.

5) Pożądaną jest otaczanie opieką miejsc, z których roztaczają się piękne widoki na miasto lub okolicę i otwieranie perspektyw w miejscach zarośniętych.

6) Pożądaną jest zakładanie ocienionych promenad nad brzegami rzek, jezior i kanałów w sąsiedztwie miast.

7) Zarządy miast powinny się troszczyć o przygotowanie w okolicy terenów i urządzeń campingowych.

8) W sąsiedztwie wszystkich większych miast, o ile możliwości na terenie lasów miejskich, powinny być wydzielone tereny dla przyrodniczych wycieczek młodzieży szkolnej, urządzone i wykorzystywane w porozumieniu z władzami szkolnymi.

Eug. Grabda

Z działalności Krakowskiego Oddziału Ligi Ochrony Przyrody w Polsce

(w czasie od 1. VII. do 30. IX. 1938).

I. Zarząd Oddziału Krakowskiego Ligi zorganizował dla instruktorów Ligi, słuchaczy przyrody U. J., w czasie tegorocznych ferii kurs terenowy w Pieninach, na wzór zeszłorocznego kursu w Tatrach; w kursie wzięło udział 20 osób.

Kurs składał się z części teoretycznej (w Krakowie w czerwcu) i praktycznej (w Pieninach w czasie od 20. do 29. VII.). Na część teoretyczną złożyły się wykłady prof. dra B. Pawłowskiego i doc. dra R. Wojtusika. Praktyczna miała na celu zaznajomienie w terenie uczestników kursu z przyrodą Pienin i jej ochroną.

Ogólnym kierownikiem praktycznego kursu był kierownik Parku Narodowego w Pieninach inż. S. Smólski, który jednocześnie zapoznał słuchaczy

z organizacją Parku i jego gospodarką leśną. Wycieczki i związane z nimi wykłady w terenie prowadzili dr L. Horwitz (geologia) i dr J. Walas (botanika).

W dniu 24 lipca zaszczylił kurs swą obecnością rektor U. J. dr W. Szafer, który osobiście poprowadził wycieczkę i w dłuższym wykładzie zaznajomił uczestników kursu z bardzo ważnym odkryciem flory plioceńskiej w Krościenku.

Kurs przyszedł do skutku dzięki zasiłkom z Ministerstwa W. R. i O. P. oraz z Komisji Ochrony Gór P. T. T., które pokryły znaczną część kosztów kursu.

Zarząd Oddziału składa gorące podziękowanie Panu Inż. S. Smółskiemu za troskliwą opiekę nad kursem a Przewielebnemu Księdzu Dziekanowi Bączyskiemu za łaskawe udzielenie kwatery dla uczestników kursu.

II. Instruktorzy Ligi wygłosili w ciągu tegorocznych wakacji 19 pogadanek na 9 koloniach i cykl wykładów na dziesiątej; prowadzili 8 wycieczek większych (jedno lub parodniowych) i kilka mniejszych (parogodzinnych).

Młodzież na koloniach pochodziła przeważnie z Krakowa (5 kolonii); na 2 koloniach z Łodzi i po jednej z innych miejscowości. Młodzieży szkół średnich i powszechnych było 8 kolonii (4 szkolne i 4 organizacji społecznych); jedna kolonia akademicka (słuchaczki U. J. zrzeszone w Związku Promiennym) i jedna Instruktorów Krajowawczych. Na tej kolonii właśnie odbył się 3-tygodniowy cykl wykładów.

Pogadanki, ilustrowane przezroczkami, dotyczyły tematów ogólnych (ochrona przyrody ogólnie, ochrona krajobrazu, zwierząt itp., zachowanie się

młodzieży na wycieczkach) oraz regionalnych (fauna i flora Pienin, Tatr itp.).

B. Dyakowski

Wystawa akwariów i terrariów w Poznaniu

Dorocznym zwyczajem urządziło Towarzystwo Miłośników Akwariów i Terrariów w czasie od 2 do 18 września wystawę w Palmiarni Parku Wilsona. Celem wystawy było zaznajomienie szerszej publiczności z osobliwymi okazami flory i fauny lądowej i wodnej, jak i propaganda domowych akwariów.

Wystawa obejmowała następujące działy: dział ryb egzotycznych, ryb krajowych, zwierząt morskich, gadów i płazów i wreszcie dział roślin akwariowych.

W pierwszym dziale wystawiali członkowie własne hodowle ryb i importowane nowe gatunki egzotyczne. Drugi zbiór zawierał i demonstrował nasz bogaty świat rybi z jezior i rzek. Trzeci zbiór zwierząt morskich wzbudzał najwięcej zainteresowania. Były tam ryby, raki, małże, ślimaki, aktynie itd. tak z Morza Północnego jak i Śródziemnego. W osobnym akwarium pływały meduzy, krewetki i charakterystyczne ryby naszego Bałtyku. Wyrazić należy naszej Stacji Morskiej, a przede wszystkim p. drowi Demelowi serdeczne podziękowanie za stałą dostawę zarówno świeżej wody morskiej, jak również okazów zwierzęcych z Bałtyku.

Nie mniej interesowały zwiedzających płazy i gady. Dział ten spełnił na pewno swoje zadanie pouczające, by nie lękać się i nie zabijać niepotrzebnie (z racji jednej tylko jadowitej żmii), wszystkich gadów i płazów.

Jak wielkie zainteresowanie wzbudziła wystawa, świadczyć może ilość zwiedzających, których było przeszło 20.000. W pierwszym dniu wystawy wielką atrakcją był rekin, którego schwytano podczas połowów śledzi na morzu Północnym.

W. Rakowski

F. WIADOMOŚCI Z ZAGRANICY

Projekt nowego wydawnictwa Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli

Na zebraniu Rady Międzynarodowego Biura Ochrony Przyrody w Brukseli, które odbyło się w grudniu ub. r.¹⁾ uchwalono wniosek przedstawiony przez prof. M. Siedleckiego, jako delegata Polski, aby Biuro przystąpiło do wydawania drukiem rocznego raportu o sprawach ochrony przyrody w poszczególnych krajach, które mają swych przedstawicieli w łonie Biura. Opracowanie szczegółowego programu nowej publikacji powierzono wnioskodawcy. Wywiązując się z tego obowiązku, prof. Siedlecki opracował wspomniany program, który został przez Radę Biura przyjęty. Według tego programu przedstawiciel każdego kraju, należący do Komitetu Wykonawczego, będzie obowiązany do złożenia sprawozdania ze stanu ochrony przyrody we własnym kraju. Sprawozdanie nie może przekraczać 600 słów. Tre-

ścią sprawozdania będzie: 1) krótki raport o ustawach i zarządzeniach mających związek z ochroną przyrody; 2) raport o parkach narodowych i rezerwach przyrodniczych; 3) raport o stanie ochrony fauny i flory; 4) krótkie wzmianki o poszczególnych, a specjalnie interesujących zdarzeniach, mających związek z ochroną przyrody, wreszcie, 5) rozważania ogólne. W razie gdyby ustawy lub zarządzenia, czy też inne dane przedstawione w sprawozdaniu były szczególnie ważne lub interesujące, mogłyby one być ogłoszone w całości jako aneksy do sprawozdania. — Sprawozdania winny być przedstawione Biuru w styczniu każdego roku, a «biuletyn» winien być ogłoszony w kwietniu każdego roku.

Program powyższy został przez Radę przyjęty.

IX Międzynarodowy Kongres Ornitologiczny w Rouen

Międzynarodową organizacją skupiającą ornitologów są kongresy, odbywające się co 4 lata, zazwy-

¹⁾ K. B. I., rok VIII, 1938, nr 1, str. 22.

czaj coraz to w innym kraju, w ten czy inny sposób ściślej związanym z pracami ornitologicznymi. Wybór miejscowości, w której ma się zebrać następny kongres, bywa ustalany z reguły przez Międzynarodowy Komitet Ornitologiczny, składający się z przedstawicieli różnych krajów. W rb. kolej wypadła na Francję i IX Międzynarodowy Kongres Ornitologiczny odbył się w Rouen w dniach 8—13 maja 1938 r. Następne dwa dni były poświęcone zwiedzaniu ogrodów zoologicznych oraz otwarciu wystawy ornitologicznej w Paryżu, dalsze dni zajęła wreszcie wycieczka zorganizowana dla części uczestników do Camargue, na południu Francji.

Kongres tegoroczny był stosunkowo bardzo licznie obsesany: 288 członków kongresu reprezentowało 32 kraje, w czym przeszło 70 rozmaitych organizacji ornitologicznych. Odbywał się on rzecz można pod pewnego rodzaju supremacją ilościową, a nawet naukową ornitologów pochodzących z krajów anglo-saskich (Anglia i Ameryka), gdyż reprezentowali oni około 40% ogólnej liczby kongresistów, przy 71 Francuzach, a zaledwie 21 Niemcach, którym, wobec stanu obecnego ornitologii niemieckiej, zapewne trudności dewizowe przybyć w większej ilości do Rouen nie pozwoliły. Polska była reprezentowana przez pp. mgra A. Dunajewskiego (Państw. Muzeum Zool.), Wł. hr. Dzieduszyckiego (Muz. Dzieduszyckich we Lwowie) oraz prof. dra K. Wodzickiego (delegata Rządu R. P., T-wa Naukowego Warszawskiego, Uniw. Jag. i S. G. G. W. w Warszawie).

Przechodząc do omówienia naukowej części kongresu należy stwierdzić, iż stała ona na stosunkowo wysokim, choć niejednorodnym poziomie. Choć organizacja całości kongresu, oddana (przezornie) do wykonania Tow. Wagons-Lits-Cook), była na ogół bez zarzutu, to organizacja posiedzeń naukowych pozostawiała dużo do życzenia. Zdarzały się wypadki, że referenci mieli prawie równocześnie referaty w 2 sekcjach, a gdy w ostatniej chwili przeniesiono je, to powstawały takie zamieszania co do czasu i sal, że trudno było się zorientować i wiele interesujących, uzupełniających się referatów nie mogło być wysłuchanych.

Jak obecnie na większości kongresów tak i tu największe zainteresowanie budziły posiedzenia plenarne, urządzone w sali jednego z teatrów świetlnych i poświęcone głównie wyświetlaniu filmów lub zdjęć dotyczących przeważnie biologii różnych ptaków. Rewelacyjnym rzec można był film M. Stölpiego ilustrujący lot kolibra w tempie zwolnionym. Film ten wyjaśnił «ad oculos» cały szereg zagadnień dotyczących mechaniki poruszania się kolibra, a mianowicie technikę i fizjologię lotu «bręczącego» (*Schwirrflug*), który dotąd pod wielu względami stanowił zagadkę nierozwiązaną. Niemal równie interesujący był roentgeno-film Panny Stanisłaus ilustrujący działanie worków powietrznych u ptaków. Zastosowany po raz pierwszy pomysł roentgeno-filmu, wynaleziony przez technika prof. dra Junkera,

wykazał m. i. antagonistyczne funkcjonowanie worków powietrznych szyjnych w stosunku do pozostałych, a zarazem stał się zapowiedzią szerokiej możliwości tej metodyki badań dla całego szeregu problemów fizjologicznych. Z niemieckich produkcji należy jeszcze wymienić filmy dra K. Lorenza, jako wycinki z życia ptaków objaśniające różne momenty studiów nad psychologią gęsi oraz znane z wystawy lotwieckiej w Berlinie filmy H. Sieverta, dotyczące cyklu biologicznego losia i tokowania dropia. Bardzo ciekawe były dalej filmy prof. A. Allena, częściowo dźwiękowe, o niektórych rzadkich lub wymierających ptakach amerykańskich i piękny film kpt. C. W. R. Knichta z życia ptaków sawanny afrykańskiej. Z innych, film dra W. Nolla zajmował się biologią mewy śmieszki, a słabe pod względem techniki i reżyserji filmy francuskie dotyczyły rezerwatów ptasich we Francji.

Materiał naukowy 59 zgłoszonych referatów podzielono pomiędzy 4 następujące sekcje: I. taksonomii i zoogeografii, II. anatomii, fizjologii i embriologii, III. biologii (etologii, ekologii, wędrówek, oologii) i IV. ornitologii stosowanej. Niestety, z powodu nieprzybycia szeregu referentów, nie wszystkie referaty mogły być wygłoszone. Niniejszym sprawozdaniem możemy objąć te tylko referaty, których nieliczna delegacja polska zdołała wysłuchać.

W sekcji taksonomiczno-systematycznej wymienić należy jako godniejsze uwagi następujące komunikaty: dr A. Kleiner dał przegląd zapatrywań różnych ornitologów na sprawę form geograficznych w stosunku do poglądów referenta. Do tej grupy należał bardzo dobrze opracowany referat mgra A. Dunajewskiego, dotyczący zoogeografii ptaków polskich a uwzględniający porównawczo wpływ i równoległość form azjatyckich, przyjęty z uznaniem przez specjalistów. Dalej H. Kattinger zajmował się ornitologią wybrzeży północno-egejskich a prof. dr J. Berlioz mówił o problemach systematycznych, dotyczących zimorodków polinezyjskich, wreszcie nestor ornitologów angielskich R. F. Yourdain rozpatrywał problemy dotyczące ptaków korsykańskich. W dziedzinę biologii wkraczał następny referat, mający może najliczniejsze audytorium, dra J. Chappina (U. S. A.), przedstawiający odkrycie w Kongo Belgijskim nowego, zupełnie dotąd nieznanego gatunku pawia (*Congo Peacock*). Barwnie opisaną była historia mozolnych poszukiwań tego ptaka, którego głos Chappin słyszał, lecz okazy dostarczyli mu krajowcy. Wreszcie w tej grupie znalazł się odczyt piszącego te słowa, dotyczący rozmieszczenia i ekologii bociana białego w Polsce południowej, w której przedstawił wyniki badań prowadzonych przez szereg lat, a dotyczących ekologii tego ptaka. W żywej dyskusji omawiano wyniki, a przede wszystkim związek jaki istnieje pomiędzy ciągami bocianów a prądami powietrznymi: poza znaczeniem dla szybownictwa podkreślano ewent. zależności w związku z szlakami ciągów tych ptaków w Europie południowej.

W następnej sekcji anatomiczno-fizjologiczno-embriologicznej dr Rochon-Duvigneau mówił o budowie siatkówki u ptaków, dr H. Dotterweich o oddychaniu ptaków, wreszcie dr H. Sick i dr Zimmer zobrazowali wyniki rozległych badań prowadzonych w pracowni prof. dra E. Stresemanna w Berlinie nad budową piór u ptaków. Badania ostatnio wymienione nie tylko wyświetliły szereg problemów spornych, ale wskazywały nową drogę dla zastosowania tych badań w systematyce oraz dla zrozumienia techniki lotu ptaków. Najlepszym referatem w tej sekcji, a może jednym z najwyższych stojących w ogóle na Kongresie, był referat prof. dra E. Witschiego (U. S. A.) o hormonalnej kontroli zjawisk płciowych u ptaków. Dzięki bogatemu materiałowi różnych, po największej części barwnie znaczonych ptaków amerykańskich, mógł ten uczyony rzucić zupełnie nowy snop światła na przebieg tych zjawisk w zależności od różnych hormonów jajników, wzgl. jąder oraz przysadki mózgowej.

Sekcja III, biologiczna, posiadała największą ilość referatów, z których tylko kilka wymienimy dla zobrazowania kierunków aktywności współczesnych ornitologów w tym szerokim zakresie. Włoch, prof. A. Toschi, zajmował się problemami wędrowek niektórych ptaków na terenie Italii, dr W. Rueppell podał interesujące szczegóły dotyczące zimowania jastrzębi, wron bałtyckich oraz mewy śmieszki, podając zimowiska na jeziorach szwajcarskich pewnych grup ptaków ostatnio wymienionych, a obserwowanych na niektórych jeziorach brandenburskich, dr E. Schuez oraz R. Blockley referowali o ciekawym eksperymencie przesiedlenia bocianów z Prus Wschodnich do Niemiec zachodnich i do Anglii, doświadczeniu, które dało zresztą wyniki negatywne. Amerykanie, Mrs. M. Nice i L. E. Hicks, zajmowali się interesującymi studiami nad populacjami rozmaitych ptaków amerykańskich. Z innych referentów dr Stadie w przydługim referacie mówił o obecnym stanie badań nad fizjologią ciągów ptaków, dr Bouet o wędrowkach bocianów marokańskich, w końcu podpisany mówił o dotychczasowych wynikach badań nad orientacją u ptaków, referując badania doc. dra R. J. Wojtusika, H. Lichego, W. Puchalskiego, B. Ferensa i własne; wywołały one ożywioną dyskusję przedstawicieli różnych krajów, tym więcej że nawiązywały do zagadnień przodujących w współczesnych badaniach ornitologicznych.

Jeśli idzie o ostatnią sekcję stosowanej ornitologii, to brak czasu nie pozwolił nam wziąć w niej udziału, zresztą sporo referatów odpadło z porządku obrad.

W czasie posiedzeń kongresu odbywały się obrady plenum Międzynarodowego Komitetu Ornitologicznego pod przewodnictwem prezydenta kongresu prof. dra A. Ghigi (Italia), w którym wzięli udział po raz pierwszy Polacy; na podstawie jednomyślnej uchwały powołano do niego na następną kadencję mgra A. Dunajewskiego i prof. dra K. Wo-

dzickiego. W wyniku obrad postanowiono oddać druk sprawozdań sekretarzowi generalnemu p. Jean Delacour, a następnym kongres (w r. 1942) urządzić w Ameryce wybierając dra Aleksandra Wetmore prezesem.

W paru słowach należy wspomnieć jeszcze o części nienaukowej kongresu, która dała sposobność do tak ważnego zbliżenia się i wymiany zdań pomiędzy członkami kongresu. Program był obfity i mądrze pomyślany, dając maksimum tego co można było osiągnąć pod względem wrażeń przyrodniczych. Jest rzeczą oczywistą, że stan ochrony ptaków we Francji mógł jedynie spowodować, że po długiej wędrowce pokazano nam gniazda jastrzębia-gołębiarza i myszolowa (zresztą opuszczone), jako *curiosum* ornitologiczne okolic Rouen. Poza zwiedzeniem szeregu wspaniałych zażytków sztuki podnieść należy pobyt w przepięknym parku-ogrodzie zoologicznym w Clères u sekretarza generalnego kongresu p. Jean Delacour. Setki gatunków ptaków, a nawet i innych zwierząt, zgromadzonych dzięki idealnemu, oceanicznemu klimatowi w doskonałych warunkach zbliżonych do naturalnych, były niebawem okazją dla systematyków, którzy niejednokrotnie oglądali w stanie żywym gatunki jakich nigdy nie mieli sposobności widzieć nawet w muzeach. Wspaniały ten park zwierzęcy jest utrzymywany kosztem prywatnym, co wywoływało zdaje się westchnienia delegatów państw totalnych, gdzie rzecz prosta nie można nawet marzyć o takim przedsięwzięciu, mającym duże pedagogiczne, a nawet naukowe znaczenie.

Najciekawszą jednak wycieczką był trzydniowy pobyt na południu Francji w Arles. Pomijając wyjątkowość tego kraju jako miejsca ogniskowania się i bytowania tak starych cywilizacji jak grecka i rzymska, chciałbym tylko podkreślić wrażenia ściśle ornitologiczne z szeregu krótkich wypadów nad laguny morza, gdzie mimo stosunkowo złej pogody mieliśmy możliwość obserwowania całego szeregu form, nigdzie indziej w Europie niespotykanych: tu bowiem przechodzi najbardziej północna granica kilku form, mających dzięki stworzeniu rezerwatu w tzw. Basse Camargue dobre warunki rozwoju. Wspomnę tu setki flamingów (*Phoenicopterus ruber roseus* Pall.), który nawet czasem tu się gnieździ, kolonie czapeli, szczególnie czapli szlachetnej i ślepowrona (*Egretta garzetta* L. i *Nycticorax* L.) formy południowe dzierzby (*Lanius excubitor meridionalis* Temm.), szablodzioba (*Recurvirostra avocetta* L.), szudłaka (*Himantopus himantopus* L.), wreszcie nadzwyczaj ciekawej formy *Cisticola juncidis* Raf. o przepięknym gniazdku uwitym w trawach i w. in. Wycieczka ta pozostawiła naprawdę niezapomniane wrażenie.

Prof. K. Wodzicki

Z prac Międzynarodowego Komitetu Ochrony Ptaków

W uzupełnieniu sprawozdania umieszczonego w nrze 3 Kwartalnego Biuletynu Informacyjnego z lipca br. z przebiegu obrad Zjazdu M. K. O. P., który odbył się w maju br. w Rouen, wymienić

należy dyskusję nad sprawą stworzenia specjalnych rezerwatów poświęconych przede wszystkim ochronie ptaków. W wyniku jej powzięto uchwałę stworzenia specjalnego komitetu, który za pośrednictwem Sekcji Narodowych i organizacji ochrony przyrody w poszczególnych krajach zająłby się kwestią stworzenia przez odnośne rządy nowych rezerwatów tego rodzaju, wzgl. ulepszenia w tym kierunku organizacji rezerwatów już istniejących. W szczególności chodziło by o rezerваты różnego typu, a więc takie, w których ptaki podlegałyby ochronie w czasie gnieźdzenia się, w czasie przelotów lub zimowania, wreszcie jako ostatni typ — rezerваты, w których ptaki byłyby chronione w czasie całego roku.

Do komitetu mającego za zadanie opracować wytyczne i wszcząć w tym kierunku odpowiednią akcję zostali powołani ornitologowie różnych krajów, a mianowicie prof. dr E. Loennberg (Szwecja), J. Buettikofer (Szwajcaria), A. Granger (Francja), dr P. G. van Tienhoven (Holandia), prof. dr W. Schoenichen (Niemcy) i prof. dr K. Wodzicki (Polska).

K. W.

Międzynarodowy Kongres Geograficzny w Amsterdamie w sprawach ochrony krajobrazu

Ochrona krajobrazu w gęsto zaludnionych krajach Europy staje się dziś jednym z najważniejszych zagadnień ochrony przyrody. Toteż na XV Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Amsterdamie (18—28. VII. 1938) przedmiotem osobnych obrad w sekcji V (krajobrazu geograficznego) był problem: «Na jakich zasadach w ramach dzisiejszej cywilizacji należy oprzeć utrzymanie piękności krajobrazu?» Referaty na ten temat przedstawili pp.: z Francji Bolle (Paryż) i Clermont (Paryż), z Belgii Harroy (Bruksela), z Holandii Koster (Amsterdam), z Indii Holenderskich Eshuis (Heemstede), z Anglii Langeley-Taylor, z Niemiec Schoenichen (Berlin), z Austrii Schlesinger, z Rosji Sowieckiej Marakoy. Zgłoszony referat z Polski: A. Wodzicko i J. Czekalski (Poznań) «Założenie metodyczne ochrony przyrody i krajobrazu w Polsce, typy ochrony i osiągnięte rezultaty» (por. Kwart. Biul. Inform. R. VI. Nr 3, str. 22) wskutek znanego kryzysu w P. R. O. P. nie został przedstawiony, co wobec dotychczasowych osiągnięć Polski w zakresie ochrony przyrody na forum międzynarodowym, uważać należy za fakt ujemny.

Posiedzeniom sekcji V przewodniczył prof. dr W. Schoenichen (Berlin), kierownik ruchu ochrony przyrody w Niemczech, którego referat zakończony był szeregami tez, w większości przyjętych jako rezolucje oficjalne.

1) We wszystkich państwach winny powstać centralne instytucje planowania kraju (Zentralstelle für Raumordnung), które by uzgadniały wszelkie wkroczenia w krajobraz ze strony gospodarki, osadnictwa, obrony kraju itd.

2) W każdym większym okręgu administracyjnym winny być organizowane placówki planowania regionalnego («Planungstelle»), które by zabezpieczały przy wszelkich zmianach krajobrazu wykonywanie ustalonych przez centralę zasad.

3) Do zadań «opieki społecznej» («Volkswohlfahrt») należy w pierwszej linii utrzymanie piękności krajobrazu.

4) Należy włączyć ochronę przyrody i krajobrazu do zakresu zadań wszelkich władz administracyjnych itd.

Sprawozdania z obrad sekcji V wydrukowane są w Comptes Rendus du Congrès International de Géographie, Amsterdam 1938, Tom II, Sekcja V, str. 199—281.

A. W.

Sprawa rezerwatów przyrodniczych we Francji

O okolicznościach towarzyszących tworzeniu i rozwojowi francuskich rezerwatów przyrodniczych niejednokrotnie informowaliśmy naszych czytelników na łamach «Ochrony Przyrody». ¹⁾ Rezerваты francuskie są własnością państwa, bądź też upoważnionego towarzystwa naukowego, którym obecnie jest Towarzystwo Narodowe Aklimatyzacji (Société Nationale d'Acclimatation). Ta poważna i zasłużona instytucja naukowa przeżyła w r. 1937 kryzys finansowy, który omal nie zakończył się zlikwidowaniem utrzymywanych przez Towarzystwo rezerwatów, przede wszystkim znanego rezerwatu Camargue. O wypadkach tych poinformował członków Towarzystwa dyrektor rezerwatów, p. M. Bresson, na dorocznym zgromadzeniu, odbytym w lutym 1937 r.

Pierwsze trudności powstały już w ciągu r. 1936, w roku następnym wzrosły one jednak niepomiernie, Towarzystwo wyczerpało bowiem w zupełności własne zasoby finansowe, a równocześnie zaczęły zawodzić subsydia wypłacane dotychczas przez państwo: Ministerstwo Rolnictwa zawiadomiło mianowicie, że subwencje wypłaci dopiero w końcu roku — i to tylko w miarę możliwości. Zorganizowano wówczas w Ministerstwie Oświecenia specjalną komisję dla spraw ochrony przyrody we Francji, której zadaniem było skoordynowanie podejmowanych przez różne instytucje prac na polu ochrony przyrody. Wkrótce okazało się jednak, że — według słów p. Bresson — pomoc tej komisji «może polegać bardziej na zachęcie i wyrazach sympatii, niż na subwencjach materialnych». W tych warunkach zapadła decyzja likwidacji rezerwatów, będących pod opieką Towarzystwa Aklimatyzacyjnego; równocześnie podjęto jednak jeszcze jedną próbę uzyskania pomocy władz państwowych.

Próba ta została na szczęście uwieńczona wynikiem dodatnim, a to dzięki zainteresowaniu i osobistej interwencji prez. Herriot, który odwiedzając kilkakrotnie Camargue miał możliwość ocenić w sposób właściwy zarówno działalność Towarzystwa jak i wartość rezerwatu.

¹⁾ Ochrona Przyrody, rocznik XIV, 1934, str. 189.

Drugim człowiekiem, któremu Francja zawdzięcza uratowanie rezerwatów, jest poseł do parlamentu, b. minister rolnictwa R. Serrot. Już w lipcu 1937 r. wniósł on do parlamentu projekt ustawy, mającej na celu zapewnienie dla rezerwatów stałych dochodów z funduszy państwowych. Ustawa przyjęta przez Sejm została niebawem zatwierdzona przez Senat. Nie ograniczając się jednak do tego niewątpliwego zwycięstwa idei ochrony przyrody, Serrot opracował drugi projekt ustawy, zmierzającej do ostatecznego uregulowania i zorganizowania spraw ochrony przyrody we Francji. Projekt ten nie był już jednak rozpatrywany przez ciała ustawodawcze, gdyż Rząd ujął inicjatywę we własne ręce, wstawiając do budżetu Ministerstwa Rolnictwa specjalne sumy na utrzymanie rezerwatów przyrodniczych i realizując w ten sposób z góry wnioski p. Serrot.

W ten sposób rezerwaty francuskie uzyskały nareszcie pewne podstawy materialne i dalszy ich rozwój dla dobra społeczeństwa i nauki został zapewniony.

Nowy Park Narodowy w Grecji

Pierwszy grecki park narodowy powstał niedawno na najwyższym szczycie Grecji, Olimpie. Obecnie, rozporządzenie rządowe z dnia 5. VIII. 1938, ogłoszone w Dzienniku Urzędowym Grecji, tom I, ustanawia rezerwat na drugim z kolei masywie górskim, na Parnassie (Parnassos). Najwyższe jego wzniesienie osiąga 2.367 m n. p. m.; na terenie nowego parku znajduje się szczyt Gerontolrachos.

W. Mil.

Zmiana na stanowisku kierownika ochrony przyrody w Niemczech

Dyrektor Biura Ochrony Przyrody w Berlinie (*Reichsstelle für Naturschutz*), prof. W. Schoenichen ustąpił ze swego stanowiska, które objął po twórcy ruchu ochrony przyrody w Europie, prof. H. Conwentz z Gdańska. Jako naczelnik ochrony przyrody w Niemczech rozwinął Schoenichen wielką energię organizacyjną; dzieło jego pt. *Urdeutschland*, zajmuje pierwszorzędne miejsce w literaturze poświęconej ochronie przyrody i swojszczyzny. Niespełna rok temu reprezentował Niemcy na Międzynarodowym Kongresie Ochrony Przyrody w Londynie¹⁾ i imieniem Niemiec zaprosił następny Kongres do Berlina, proponując zarazem urządzenie tam pierwszej, wielkiej, międzynarodowej wystawy ochrony przyrody. Ostatnio reprezentował Niemcy na Międzynarodowym Kongresie Geograficznym w Amsterdamie²⁾.

Następcą prof. Schoenichena został prof. L. Heck (jun.) z Berlina.

Nowy Park Narodowy Niemiec na terytorium b. Austrii

Uroczy zakątek pod Wiedniem, Lobau, słynący z pięknych lasów, uznany został za park narodowy. Dzięki temu postanowieniu zwierzostan Lobau ulegnie rozmnożeniu. Jak słyhać, obok sarn i jeleni wprowadzona zostanie obecnie w Lobau także hodowla łosi, które posiadają tutaj idealne warunki.

Nowe rezerwaty i pomniki przyrody w Rumunii

«Biuletyn Komisji Pomników Przyrody», organ Ministerstwa Rolnictwa i Dóbr w Rumunii (Nr 1—2, 1938) przynosi następujące wiadomości:

Dziennik Rady Ministrów, nr 645, r. 1938, ogłasza zarządzenie ustanawiające następujące rezerwaty przyrody:

1) Góra Detunata Goală, położona w departamencie Albu, masyw wulkaniczny, znany ogólnie z powodu występowania bazaltu tworzącego formy pryzmatyczne oraz z powodu interesującej roślinności.

2) Grota lodowa Scărișoara w departamencie Tursa.

3) Wielki rezerwat alpejski w górach Piatra-Craiuui, o powierzchni 666 ha, odznaczający się bardzo bogatą roślinnością, wśród której znajdują się liczne gatunki rzadkie i endemiczny *Dianthus callizonus*.

4) Część lasu Letea w delcie Dunaju; las złożony z elementów rzadkich w Rumunii, takich jak np. *Fraxinus holotricha*, *Periploca graeca* etc.

5) Wąwóz Torda (Cheia Turzii); jest to malowniczy wąwóz skalny, znajdujący się w północno-zachodniej części Siedmiogrodu. Rozwija się tu na skałach wapiennych roślinność żywiąca elementy rzadkie, a nawet gatunki gdzie indziej zupełnie nie spotykane: *Allium obliquum*, *Ferula Sadleriana*, *Dianthus integripetalus* etc.

6) «Dosul Laurului», rezerwat o powierzchni 10 ha, mający na celu ochronę gatunku *Ilex aquifolium*.

Ten sam Dziennik Rady Ministrów ogłosił jako pomniki przyrody dwa stare dęby (w Blaj i w Tebea, Siedmiogród) posiadające wartość historyczną, a nadto następujące gatunki roślin: *Daphne Blagayana*, *Nigritella nigra* i *N. rubra*.

Parki Narodowe w Japonii

Na podstawie publikacji wydanej przez Ligę Parków Narodowych w Japonii, podajemy spis japońskich parków narodowych:

1) Park Narodowy Aka-n, założony w r. 1934, położony na północy Japonii. Ukształtowanie terenu jest jednym z najślawniejszych na świecie; wznoszą się tu liczne stożki wulkanów zarówno czynnych jak i wygasłych, rozciągają się jeziora rozmaitej wielkości i lasy o charakterze polarnym, biją liczne źródła ciepłe. Powierzchnia parku wynosi 87,498 ha. Na terenie parku uprawiany jest sport samochodowy i alpinistyczny, prace naukowe, sport wioślarski, wędkarstwo i kąpiele termalne.

¹⁾ Por. K. B. I., rok VIII, nr 1, str. 22.

²⁾ Patrz wyżej, str. 25.

2) Park Daisetsuzan, założony w r. 1934, o powierzchni 231,929 ha, położony jest w najwyższej części wyspy Hokkaidō. Charakter parku wysokogórski: liczne czynne wulkany, lasy dziewicze, doliny, wodospady, bagna, lodowce, ciepłe źródła, flora wysokogórska. Sporty letnie (alpinizm) i zimowe, kąpiele termalne, badania naukowe; w jesieni urządzone są wycieczki dla oglądania czerwieniejących lasów grabowych.

3) Park Towada, rok założenia 1936, powierzchnia 42,888 ha. Formacje wulkaniczne: jezioro kraterowe Towada, wspaniała grupa wulkanów Hakkōda, doliny i potoki, piękne lasy liściaste, bogate termy. Badania, sporty i wycieczki jak w parku Daisetsuzan.

4) Park Nikkō, rok założenia 1934, w północnej części Kantō, o powierzchni 56,923 ha; okolica górską, bardzo urozmaiconą, zbudowaną z utworów wulkanicznych; liczne jeziora, wodospady i bagna, lasy, liczne gatunki alpejskich roślin; mauzoleum Nikkō i inne świątynie. Odwiedzanie pamiątek historycznych i świątyni, alpinizm, wycieczki piesze i automobilowe, sporty wodne, camping, wędkarstwo, konna jazda, wycieczki na wiosnę (kwitnące azalie) i w jesieni (czerwieniejące liście drzew), studia naukowe.

5) Park Fuji-Hakonē, założony w r. 1936, o powierzchni 71,641 ha, obejmuje 2 wulkany: świętą górę Japonii Fuji i wulkan Hakonē. U stóp Fuji 5 jezior i wielkie, zalesione płaszczyny, w okolicy Hakonē liczne źródła gorące. Pielgrzymki, wycieczki, sporty itd. jak wyżej.

6) Góry Centralne, park zorganizowany w r. 1934, obejmuje góry granitowe o charakterze alpejskim; w niektórych partiach utwory wulkaniczne; w całym parku lasy pierwotne, lodowce, łąki i doliny alpejskie. Na terenie parku prowadzone są badania przyrodnicze, uprawiany alpinizm, camping, sporty zimowe i kąpiele cieplicowe. Obsz. 169,768 ha.

7) Park Narodowy Yoshimō-Kumano, o powierzchni 55,086 ha, założony w r. 1936, jest jedynym parkiem narodowym Japonii, który obejmuje okolicę górską, zbudowaną ze skał limnicznych i krajobraz morski; góry, lasy, doliny, rzeki, wodospady, brzeg morski z wyspami; ponadto wiele

miejsowości legendarnych i historycznych, związanych z okresem założenia cesarstwa japońskiego. Pielgrzymki do świątyni i miejsc pamiątkowych, wycieczki automobilowe, badania przyrodnicze, żeglarstwo morskie i rzeczne, kąpiele morskie i termiczne, wędkarstwo, wycieczki jesienne w czasie czerwienienia liści grabów. Powierzchnia 55,086 ha.

8) Park Narodowy Daisēn założony w r. 1936, o powierzchni 12,403 ha, obejmuje grupę stożków wulkanicznych, obszerne równiny u stóp tych gór, pierwotne lasy; ze szczytów wspaniała widok Morza Japońskiego. Pielgrzymki do świątyni, alpinizm, sporty zimowe, camping.

9) Morze Centralne, park zorganizowany w r. 1934, obejmuje powierzchnię 183,100 ha, w tym 172,600 ha powierzchni wód; jedyny park morski w Japonii; liczne wyspy, plaże, lasy sosnowe. Pielgrzymki, żeglarstwo morskie, wioślarstwo, camping, wędkarstwo, w jesieni widoki czerwieniejących grabów.

10) Park Narodowy Asō, o powierzchni 67,827 ha, założony w r. 1934. W środku wulkan typu złożonego, z polami olbrzymich stożków wybuchowych; krater centralny składa się z 5 szczytów i znajduje się w stanie czynnym; na jego stokach i u stóp liczne termy. Pielgrzymki do miejsc historycznych i świątyni, prace przyrodnicze, okrężne wycieczki automobilowe, alpinizm, camping, kąpiele termiczne, konna jazda.

11) Park Narodowy Unzēn, założony w roku 1934, o powierzchni 13,029 ha; wulkan typu złożonego o budowie bardzo skomplikowanej; liczne termy, widoki na otaczające morze. Wycieczki okrężne automobilowe, alpinizm, kąpiele termalne, camping, sporty, na wiosnę kwitnące azalie, w jesieni czerwieniejące lasy grabowe.

12) Park Narodowy Kirishima, założony w r. 1934, położony jest na południowym krańcu Japonii; 22 szczyty górskie; krater i jeziora kraterowe; na stokach liczne źródła gorące; cenna roślinność górską, liczne miejscowości historyczne, związane z pochodzeniem dynastii. Pielgrzymki do miejsc historycznych i świątyni, alpinizm, wycieczki piesze i automobilowe, badania przyrodnicze, kąpiele, na wiosnę kwitnące azalie. Obszar 21,560 ha.

G. PRZEGLĄD BIBLIOGRAFICZNY

Wydawnictwa P. R. O. P.

Pawlikowski J. G., *O lice ziemi. Wybór pism Jana Gwalberta Pawlikowskiego z dziedziny ochrony przyrody i swojego szczytny, wydany staraniem Państwowej Rady Ochrony Przyrody*

Warszawa 1938, str. 400, rycin 38, cena 6 zł. Skład Główny: Kasa im. Mianowskiego w Warszawie.

W wykonaniu uchwał P. R. O. P. z r. 1934 i 1937 ukazała się powyższa książka, zawierająca przedruki wyczerpanych lub trudno dostępnych pism Jana Gwalberta Pawlikowskiego. Po krótkich przedmowach «od redakcji» i «od autora»,

wyjaśniających cel książki i dobór artykułów, przedrukowano najważniejsze pisma J. G. Pawlikowskiego, zebrane w następujące działy: I. Kultura a natura. II. Podstawowe zagadnienia ochrony przyrody. III. Ochrona przyrody górskiej. Tatr. IV. Styl zakopiański.

Wszystkie artykuły są na nowo przejrane, a często uzupełnione przez autora, jak m. i. klasyczna rozprawa z r. 1913: «Kultura a natura».

Książki tej na tym miejscu nie trzeba zalecać. Pawlikowski był obok śp. M. Raciborskiego, inicjatorem i twórcą ruchu ochrony przy-

rody w okresie przedwojennym, a w niepodległej Polsce jednym z najczynniejszych członków Państwowej Rady Ochrony Przyrody, pracującym głównie w zakresie budowania podstaw ideologicznych i organizacyjnych, na których oparła się działalność Rady.

Prace jego, pisane przepiękną polszczyzną, tworzyły naszą polską ideologię ochrony przyrody i swojszczyzny, więc wybór ich w osobnej książce ma znaczenie programowe dla pracowników na tym polu, jak również dla taterników, krajoznawców i wszystkich miłośników przyrody i swojszczyzny.

Książce niezłomnego bojownika «o lice ziemi» należy życzyć w interesie kultury narodowej, jak najszerszego rozpowszechnienia. A. W.

Nadesłane wydawnictwa polskie

Dyakowska J., Przymierze z przyrodą

Biblioteka biologiczna, z. 9. Książnica Atlas, Lwów—Warszawa, cena 1 zł 50 gr.

Treściwa książeczka informuje zwięźle o wszelkich zagadnieniach wchodzących w zakres współczesnej ochrony przyrody. Przedstawia kolejno w następujących rozdziałach: 1. motywy ochrony przyrody, 2. organizację ochrony przyrody, 3. ochronę roślin, 4. ochronę lasów, 5. ochronę zwierząt, 6. łowiectwo, 7. rybołówstwo, 8. sprawę szkodników, 9. ochronę ptaków śpiewających, 10. uwagi końcowe, 11. zabytki przyrody nieożywionej, 12. rezerваты i parki narodowe, 13. ochronę krajobrazu.

Książeczka jest publikacją niezwykle cenną i na czasie, gdyż analogiczna broszura M. Sokołowskiego «Chrońmy przyrodę ojczystą» (osob. wyd. P. R. O. P. nr. 6 z r. 1924) nie zawiera danych z ostatnich lat kilkunastu, zwłaszcza dotyczących strony organizacyjnej i ustawodawczej.

Są to jakby małe «Skarby przyrody», przeznaczone w zasadzie jako lektura uzupełniająca dla młodzieży. Rzecz nadaje się jednak doskonale jako broszura informacyjna dla nowych delegatów Komitetów Ochrony Przyrody oraz wszystkich pragnących uzyskać o ruchu ochrony przyrody w Polsce źródłowe i rzeczowe informacje. Drobnе zastrzeżenia może budzić tylko dobór rycin nie zawsze odpowiedni oraz tytuł, gdyż broszura nie obejmuje całokształtu zagadnień przymierza człowieka z przyrodą, lecz tylko zagadnienia ochrony przyrody.

Należy życzyć książce tej najszerszego rozpowszechnienia.

M. E. Korczyńska

Hausbrandt J., Sprawozdanie z działalności Instytutu Badawczego Lasów Państwowych w r. 1933/34, 1934/35

Instytut Badawczy Lasów Państwowych: Rozprawy i Sprawozdania, Seria A. Nr 30. Warszawa, 1938, str. 157, ryc. 5, streszczenie francuskie. To samo za rok 1934/35. Seria A. Nr 32. Warszawa, 1938, str. 202, ryc. 3. Streszczenie niemieckie.

Jest to obszerne i szczegółowe sprawozdanie z działalności Instytutu Badawczego L. P., poprze-

zione danymi o wewnętrznej organizacji Instytutu, jego środkach finansowych i współpracownikach, zarówno stałych jak i specjalistach zatrudnionych czasowo dla wykonania pewnych ściśle określonych prac. Właściwe sprawozdanie z działalności przedstawia w osobnych rozdziałach prace dokonane przez poszczególne oddziały i instytucje należące do Instytutu. Działalność na polu ochrony przyrody zestawiona jest w rozdziale pt. «Prace Oddziału Rezerwatów». Powyższy układ sprawozdania, bardzo przejrzysty, pozwala bez trudu odszukać szczegóły interesujące czytelnika w danej chwili. Forma zewnętrzna, jak we wszystkich wydawnictwach Instytutu Badawczego L. P. bardzo piękna.

Planowanie Regionalne w Okręgu Warszawskim (Działalność Biura Planowania Regionalnego Okręgu Warszawskiego w okresie 1930—1938)

Warszawa 1938, str. 57.

Jest to sprawozdanie z działalności Biura zarówno dokonanej jak i zamierzeń na przyszłość. Praca powyższa nie ogranicza się tylko do szczegółów planowania regionu warszawskiego ale daje rzut oka na jego rolę w planowaniu ogólnie krajowym, jak też rzuca szereg myśli o charakterze ogólnym. Należy zaznaczyć, że postulaty Biura odnośnie do terenów wypoczynkowo-turystycznych są całkowicie zgodne z postulatami ochrony przyrody.

Nadzwyczaj staranna i estetyczna szata zewnętrzna oraz liczne tablice i mapki wybitnie podnoszą wartość wydawnictwa.

EuG

Rod-wicz S., Drzewa przydrożne a bezpieczeństwo komunikacji

Samorząd, tygodnik poświęcony sprawom samorządu terytorialnego. Rok XX, nr 39, Warszawa, 1938.

Jak wynika choćby tylko z licznych notatek dziennikarskich, drzewa przydrożne sadzone po brzegach nawierzchni powodują liczne, w wielkiej części śmiertelne wypadki samochodowe. Drzewa przy drogach mają jednak wielkie i wielorakie znaczenie i usunięcie ich byłoby poważnym błędem. Należy więc sadzić je nie na brzegach dróg, lecz po drugiej stronie rowu przydrożnego, w odległości 2—3 m od krawędzi drogi. Obsadzenie drzewami wszystkich istniejących dzisiaj dróg w Polsce, przedstawia równoważnik zalesionego obszaru 205.000 ha, a 46.916.940 sztuk drzew. Jest to ilość nie do pogardzenia, przedstawiająca, obok wartości krajobrazowych, strategicznych itd., także dużą wartość pieniężną.

Wydawnictwa Polskiego Komitetu Zielarskiego

Polski Komitet Zielarski ogłasza w formie małych, starannie wydanych broszurek, opisy gatunków roślin mających wartość dla lecznictwa. Opisy te są połączone z uwagami o metodach hodowli danego gatunku.

Następujące zeszyty, wydane w roku bieżącym, zajmują się roślinami, które — jako rzadkie w Polsce

lub zbierane w nadmiernych ilościach — są zagrożone zniszczeniem; celowa i umiejętna ich hodowla jest w danym wypadku najlepszym sposobem ochrony:

Turowska I., *Chrońmy miłek wiosenny przed zagładą* — Nr 50

Turowska I., *Rosiczka okrągłolistna* — Nr 52

Chmielińska M., *Widłak babimór (*Lycopodium clavatum*)* — Nr 54

Przegląd Doświadczalnictwa Rolniczego

Organ Komisji Współpracy w Doświadczalnictwie przy Ministerstwie Rolnictwa i Reform Rolnych. Wydany z zasiłku Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych. Tom 1. Nr 1, Warszawa 1938.

W lipcu br. ukazał się pierwszy numer tego wydawnictwa, mającego na celu skupienie dorobku naukowego naszego doświadczalnictwa i udostępnienie oświeconym rolnikom wyników pracy zakładów doświadczalnych. Do celu tego czasopismo dążyć będzie przez publikowanie prac oryginalnych, referatów zbiorowych oraz artykułów poświęconych zagadnieniom wymagającym zbadania i opracowania. Treść uzupełniać będzie dział referatowy i kronika. W ten sposób zorganizowane czasopismo spotka się niewątpliwie na swej drodze z zagadnieniami i pracami ochrony przyrody. Parki narodowe i rezerwy są bowiem naturalnymi warsztatami doświadczalnymi, z których rolnik i leśnik czerpać może pełną garścią.

Na treść pierwszego numeru «Przeglądu» złożyły się 4 artykuły oryginalne, bardzo bogaty dział referatów z prac polskich i obcych, wreszcie kronika.

Czasopismem kieruje komitet redakcyjny pod przewodnictwem prof. M. Górskiego. — Szata zewnętrzna bez zarzutu.

Szejnman A., *Biologia*

Podręcznik dla kl. I liceów humanistycznych. Warszawa 1938. Inst. Wydawn. «Biblioteka Polska», str. 268, cena 5 zł.

W myśl nowych programów licealnych podręcznik zawiera również rozdział: «Ochrona przyrody», który «może być przerabiany lub nie, zależnie od swobodnej decyzji nauczyciela». W krótkim rozdziale (zaledwie 5 str.) poruszone są kolejno następujące zagadnienia: «Z dziejów ochrony przyrody». «Motywy współczesnej akcji ochrony przyrody». «Przedmioty ochrony w Polsce». «Realizacja ochrony przyrody w Polsce».

Z wydawnictw zagranicznych

Garretson Martin S., *The American Bison*

Wyd. New York Zoological Society, New York City, 1938, str. XII + 254, 7 ryc. 24 tablice.

Wielkie zbrodnie człowieka dokonane na przyrodzie wyciskają zwykle piętno na jego historii. Zrehabilitować w oczach potomności mogą go tylko czyny naprawdę szlachetne. Zbrodnią białego człowieka na drugiej półkuli było wytępienie bizona; odtworzenie

tego wspaniałego zwierzęcia i uratowanie go dla nauki i przyszłości zasługuje też na miano wielkiego czynu. Dlatego dobrze się stało, że historyczną monografię bizona napisał zasłużony bojownik o jego ochronę dopiero wtedy, gdy mógł książkę swą zakończyć zapewnieniem, że bizon został uratowany.

M. S. Garretson zajął się kwestią bizona w latach osiemdziesiątych. Zagadnienie to badał w terenie, znał osobiście największych łowców i niszczycieli tego zwierzęcia, a w jego oczach utkwiły na zawsze całe mile preryj zaślane zbielełymi kośćmi bizonów. Jako jeden z członków założycieli «American Bison Society» a później jego sekretarz, rozpoczął akcję na szerszej platformie społecznej. Akcja ta doprowadziła, po wielu zmaganiach, do rezultatów wprost wspaniałych.

Książce Garretsona należy się najwyższe uznanie. Dzieło bądź co bądź specjalne, jest napisane lekko i zajmująco. Zwłaszcza w części historycznej autor dosadnie maluje sceny rzezi bezbronnych zwierzęcia, tak że nawet najbardziej zimny i materialistycznie nastrojony «bussinesman» musi nabrać wstrętu do tych okropnych «sportowców» mordujących bezbronne zwierzęta. Równie interesująco opisano próby ochrony bizona, które tak długo spotykały się z obojętnością społeczeństwa.

Książkę można by podzielić na trzy części. W pierwszej autor podaje historię poznania i biologię bizona. Opisuje jego ekologię, rozmieszczenie, wędrówki itp. zagadnienia. Najciekawszą jest sprawa ilości bizonów przed rozpoczęciem niszczenia tych zwierząt przez białego. Trudno było by podać cyfrę ogólnej populacji bizona. Cyfry podawane przez naocznych świadków odnoszą się do poszczególnych stad, których było bardzo dużo. Jako przykład może służyć obliczenie z r. 1871. Nad rzeką Arkansas miano widzieć stado około 4 milionów sztuk, które zajmowało pas prerii 5 mil szeroki, a 25 mil długi.

W drugiej części książki autor przedstawia całą ohydę tępienia bizona. Widzimy jak w miarę postępów osadnictwa wytępiono go najprzód na wschód od Mississipi, potem na wielkich preriach. Wojna domowa przerwała na czas jakiś rzezie, za to po jej ukończeniu, kiedy zaczęto budować koleje, mordy rozpoczęły się znowu. Prerie pokryły się kośćmi. Rozwinął się nawet specjalny handel. Dość przypomnieć, że pewna linia kolejowa przewiozła w ciągu trzech lat pół miliona kg kości bizona. Nic dziwnego, że czaszki jego służyły pionierom za drogowskazy. Warto też wspomnieć, że często zrzuca się winę niszczenia bizonów na Indian. Otóż okazało się, że Indianie nie niszczyli bizona nadmiernie, używając go tylko w miarę swych istotnych potrzeb życiowych. Zresztą prymitywna broń utrudniała im polowanie. Dopiero gdy biały człowiek nauczył czerwonego używać broni palnej i wprowadził do Ameryki konia, Indianin zaczął masowo niszczyć bizona. Pobudką do tego było to, że za skóry i wędzone ozory można było otrzymać broń palną i wódkę. Najczarniejszym epizodem tej historii są jednak masowe rzezie bizonów dla

«sportu» w których brały udział nawet koronowane głowy Europy.

Wysiłki uratowania bizona podjęto dopiero wtedy, gdy istniały już tylko niedobitki w liczbie ok. 1,000 sztuk, w całej Ameryce. Te wysiłki garstki ludzi rehabilitują choć w drobnej części zbrodnie zeszłego wieku. Po 40 latach stan bizona wynosi około 22.000 sztuk. Do jego odtworzenia przyczyniły się głównie towarzystwa naukowe i hodowcy prywatni, często Indianie. Odnośne prace prowadzono przede wszystkim w Kanadzie.

Książka Garretsona zasługuje na jak najszersze spopularyzowanie u nas jeszcze z jednego powodu. Oto wykazuje, jak trudno zabić zwierzę rany raz zadane przyrodzie. Dlatego powinna się znaleźć w bibliotekach naszych pod wieloma względami zasłużonych myśliwych-hodowców.

Józef S. Mikulski

Couturier M. A. J., *Le chamois (Rupicapra rupicapra L.)*

Wyd. B. Arthaud, Grenoble, 1938, Vol. I, II, str. VII + 855, liczne ilustracje i mapy.

Ta obszerna monografia kozicy, ujęta w 3 części, jest wynikiem 14-letnich obserwacji w terenie i obszernych studiów naukowych. Napisana z istotną znajomością rzeczy i wielkim zamiłowaniem, może zainteresować zarówno przyrodnika, jak myśliwego, turystę i miłośnika przyrody. — Poszczególne rozdziały części I., poświęconej historii naturalnej, odnoszą się do anatomii, fizjologii, paleontologii, patologii, wreszcie psychologii kozicy. Bardzo wyczerpująco ujęte jest zagadnienie rozmieszczenia kozicy, zarówno na tych kontynentach, na których kozica żyje w stanie naturalnym (Europa, Azja), jak i na Nowej Zelandii, dokąd została sztucznie przeniesiona i gdzie się dobrze zaaklimatyzowała. Rozmieszczenie ilustruje 31 mapek przedstawiających zasięg kozicy w poszczególnych krajach, lub — w państwach, w których kozica zamieszkuje większe przestrzenie — zasięg w poszczególnych okręgach. Ogólny, eurazjatycki zasięg kozicy przedstawia osobna mapa na tle zasięgu kozicy kopalnej. Przedstawiając zagadnienie pierwotnej ojczyzny kozicy, omówił autor w osobnym, bardzo zajmującym rozdziale rysunki wykonane przez człowieka pierwotnego. — Studia powyższe doprowadziły do ujęcia gatunku i jego podziału systematycznego. Podano przy tym dokładną charakterystykę licznych form zamieszkujących poszczególne terytoria. Kozica zamieszkująca Karpaty została opisana jako nowy podgatunek: *Rupicapra rupicapra carpatica* n. subsp. — W części II, poświęconej etologii, omawia autor obyczaje kozicy. Liczne własne przeżycia i obserwacje doprowadziły go do tego, że autor chętniej mówi o inteligencji zwierzęcia, niż o jego instynkcie. W tym właśnie rozdziale odzwierciedla się najsilniej żywy stosunek autora do przedmiotu badań, jego umiejętność obserwowania — po prostu rozmówienie w tym tak pięknym i interesującym zwierzęciu.

Część III, bardzo obszerna, poświęcona jest sprawom związanym z polowaniem na kozice. Do tej części włączony został rozdział poświęcony parkom narodowym i rezerwatom. Jest on może w stosunku do wielkości dzieła zbyt krótki, choć niemniej podaje zasadnicze wiadomości o parkach narodowych, w których żyją kozice. Warto zaznaczyć, że autor specjalnie podkreśla ideę stworzenia parku narodowego w Tatrach, stanowiących granicę dwóch państw. Mylnie jednak sądzi, że «ostateczna realizacja parku jest daleka od wykończenia, gdyż na każdym kroku powstają trudności narodowe». Jak wiadomo, przeszkody są zupełnie innego rodzaju.

Jak do każdego tak obszernego dzieła, tak i tu wkradły się drobne usterki; w stosunku do Polski wynikają one między innymi z nieznamości języków słowiańskich. W ustępie zatytułowanym «etymologia» wymienia autor nazwę kozicy w różnych językach i podaje dla języka polskiego «giemza», łącząc w ten sposób nazwę polską z nazwami grupy języków germańskich. W ustępie poświęconym Polsce pisze jednak prawidłowo — kozica. Pewne nieporozumienie powstało na tle niezrozumienia polskich i czeskich nazw szczytów tatrzańskich. Wyliczając bardzo dokładnie stanowiska kozicy w Tatrach Polskich i wyszczególniając także szczyty, należące do strefy, w której kozice są «znacznie mniej liczne» i występują raczej jako okazy przechodnie, wymienia autor Czerwone Wierchy. Ten sam masyw jako «Červene» figuruje w spisie szczytów po stronie «czeskosłowackiej» i robi wrażenie innego stanowiska.

Usterki takich można by niewątpliwie przytoczyć jeszcze więcej. Są to jednak drobiazgi nie zmniejszające w niczym niezaprzeczonej, wielkiej wartości dzieła opracowanego bardzo starannie i szczegółowo, a napisanego niezwykle barwnie i zajmująco.

Szafer W., *The National Parks of Poland*

The Geographical Magazine, Vol. VIII, Nr 2, 1938, str. 129—144, liczne fotografie.

Artykuł poświęcony w pierwszym rządzie polskim Parkom Narodowym, ich przyrodzie i ludności, informuje także o zabytkach architektury i sztuki Krakowa.

Veröffentlichungen der Württ. Landesstelle für Naturschutz. Herausgegeben von Hans Schwenkel

Stuttgart, 1938, str. 256, liczne ryciny w tekście.

Wydawnictwo obejmuje 10 artykułów omawiających wirttembergskie rezerваты, chronione lub zagrożone gatunki roślin i zwierząt itp., nadto sprawozdania z czynności wirttembergskiego urzędu ochrony przyrody i sprawozdanie z nowo wydanych ustaw i zarządzeń w zakresie ochrony przyrody. Niektóre artykuły wychodzą poza ramy ściśle ochroniarskie, stanowiąc naukowe opracowanie interesujących terenów; do tej kategorii należy praca K. i F. B e r t s c h'ó w pt. Das Wurzachher Ried, będąca fitosocjologicznym studium omawianego terenu.

Caterini F., Paducci C., Toschi A., *Attività degli osservatori ornitologici di Pisa, Ancona, Genova, Mesola e Garda fino al 1935*

Instituto Zoologico della r. Università di Bologna, Ricerche di zoologia applicata alla caccia. X. Bologna, 1937, str. 232.

Zestawienie wyników badań ornitologicznych, wykonanych za pomocą obrączkowania aż do końca 1935 r. przez włoskie stacje ornitologiczne, działające w porozumieniu z Pracownią Zoologii stosowanej do Łowiectwa, której dyrektorem jest prof. uniwersytetu w Bolonii, A. Ghigi.

S U M M A R Y

Reservations

The following reservations are being projected:

A reservation in the voivodeship of Poznań in the fields of the village Sarbinowo, near Rawicz, for the protection of a bevy of bustards, living there throughout the year.

A steppe flora reservation on the steep banks of the river Seret, near the village Jagielnica, in Podolia.

Two reservations in the forest, belonging to the estate Rozwadów, distr. Tarnobrzeg. One of them aims at the protection of a mixed, 130 years old oak and fir forest, while the forest in the other reservation is composed of two species of the poplar (*Populus alba* and *P. nigra*). That forest is inhabited by many species of birds, which will enjoy also a complete protection.

Another forest reservation is projected in the village Podhorce, distr. Złoczów. The forest in question grows on a hill, on which traces of mediaeval ramparts are visible. Main species of trees are the following: lime-tree, oak, beech, plane-tree, horn-beem and ash-tree.

In Pomerania during the past summer works of inventorisation of nature monuments were carried on and some places for the formation of new reservations were chosen, viz.: 1) the ravine of the stream Branica; on its slopes grows a rich leafy forest and the alga *Hildebrandia rivularis* forms red crusts on the stones in the water. 2) Mixed forests among meadows on the banks of Branica. 3) The afforested country called «Szumny Zdrój», presenting a beautiful landscape and a rich flora, among which *Cypripedium calceolus* is the most remarkable species. 4) The lake Czarny Bryńsk and its banks with an interesting flora. 5) The nestling place of the heron in the locality Bryńsk Królewski, where 75 nests of the mentioned species are to be found.

The beaver reservation Zamosze on the river Dziśna, on the northern frontier of Poland, has been during the past summer investigated as to the status of game. The result is as follows: beaver — 5 lodges inhabited and three abandoned ones; eagles — two species visible in the air, precise determination impossible; black stork — in the air; elk — many

tracks in different parts of the forest; raven — two nests; fox — four holes; badger — one hole; moreover wolves, deers, otters, wood-grouses, heat-cocks, white grouses, hasel-hens etc.

Nature monuments

A very big and old lime-tree, probably the biggest specimen of that species in Poland, grows in the village Cielętniki in the district of Częstochowa. This tree measures 9,4 m of circumference, about 35 m of height and is probably 400 years old.

Breeding of Big Game in Poland

The Bison

Two female bisons were born last summer in Białowieża: the one born from Biserta (♀) and Boruss and the other from Biscaya (♀) and Polish. The herd of bisons in Białowieża amounts presently to 15 specimens: 4 males and 11 females. — In the reservation of Smardzewice live 2 males of pure race, bustards apart.

The Elk

In continuation of the attempts to reestablish the elk in the Białowieża forest, 8 young elks (6 females and 2 males) have been led in the forest. They have been put together with the female elk which was imported to Białowieża last winter. (Comp. Q. I. B., VIII, nr 1.).

The Bear

The endeavour to introduce new specimens of the bear in the forest of Białowieża has failed. Among the 4 young ones, set free in autumn, 2 were killed when approaching the villages in the vicinity of the National Park and therefore the 2 remaining ones had to be transported to the Zoo in Warsaw. In the forest of Białowieża live now 2 young bears, which stay in the wildest parts of the forest — as well as the pair of young ones born last winter in Białowieża (Comp. Q. I. B., VIII, nr 1.).

Organisation and propaganda

Poland has newly gained the part of Silesia ceded by the Czechoslovakian Republic. This territory

situated between the rivers Olza and Ostrawica is a highly industrial one. Nevertheless there are to be found old trees and other nature monuments, protected long ago; the organisation of forest reservations will be also possible and necessary.

* * *

The Minister of Cults and Public Instruction has accepted the resignation of prof. M. L i m a n o w s k i as president of the division and of the committee of the State Council for the Protection of Nature in Wilno. The direction of the bureau of the division is entrusted to the Ministry Councillor J. K a r p o w i c z and the presidency of the Committee to prof. S. M a ł k o w s k i, formerly vice-president.

During the past summer following sessions, concerning affairs of protection, have been held in Poland:

1) The constituent assembly of the Committee of the regional plan of the district of Poznań; 2) the meeting for the protection of nature in Białowieża, organised by the Main Direction of the State Forests with the aim of presenting to the administrative staff of the State Forests the problems of nature protection. During that meeting a series of 18 conferences and 3 excursions took place. — 3) The Congress of municipal gardeners in Warsaw.

A teaching course of the protection of nature, organised by the Polish League for the Protection of Nature, for the students of the Cracow University, has taken place in the Pieniny National Park. In June, a series of lectures was delivered in Cracow, after which the participants have had the opportunity of studying practically the problems of the protection of nature in the National Park of the Pieniny mountains. The expenses of the course have been defrayed by the Ministry of Cults and Public Instruction, the League for the Protection of Nature in Poland and the Polish Tatra Society. 20 students have participated in the course.

As well as during the preceding year, the instructors of the League were active among the youth, spending the summer months in colonies organised in villages: they delivered a series of lectures and led 8 excursions.

A touristic road along the northern slope of the Carpathians is being projected by the initiative of the League of Mountainous Districts. The new road will join the principal health and summer resorts and also the national parks and nature monuments at the feet of the Carpathian range. Its length will amount to about 800 km, and the expenses 60—70 millions zlotys. The works of constructing the road will last about 3 years.

S P I S T R E Ś C I

	Str.
A. Ustawy, rozporządzenia i zarządzenia władz państwowych	1
B. Parki Narodowe:	
Park Narodowy Tatrzański i jego otoczenie	2
Park Narodowy w Białowieży	4
C. Rezerваты	5
D. Pomniki przyrody i historii:	
1. Ochrona roślin	11
2. Ochrona zwierząt	14
3. Ochrona krajobrazu	14
4. Niszczenie i straty	15
E. Kronika:	
Śląsk za Olzą	16
Nekrologi	16
Sprawy organizacyjne	17
F. Wiadomości z zagranicy	22
G. Przegląd bibliograficzny:	
Wydawnictwa Państwowej Rady Ochrony Przyrody	27
Nadesłane wydawnictwa polskie	28
Z wydawnictw zagranicznych	29
Summary	31

